

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO.

WYDAWCA: CHŁOPSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA.

NACZELNY REDAKTOR: JAN STAPIŃSKI.

„Przyjaciel Ludu” kosztuje 300 Mk na pierwszy kwartał 1922 r.

Numer pojedynczy 20 Mk.

W Ameryce po cenie 2 Dol. Pojedynczy numer 10 ct.

Biurowisko Redakcji Administracji:
Kraków, ulica Reformacka Nr. 7.

Adres na listy, przekazy, reklamacje itp.
„Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
Pobieranie „Przyjaciela Ludu” można rozpocząć
każdego czasu.

Prenumeratę i kielportaż płaci się z góry.
Anonasy po 100 marek od wiersza w tydzień.

Filia hartownej sprzedaży pojedynczych numerów „Przyjaciela Ludu” i broszur na Amerykę: White Eagle Co,
„Przyjaciel Ludu” 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Nr. 7.

Niedziela, dnia 12 lutego 1922.

Rok XXXIV.

Protest chłopski przeciw wstecznej ustawie gminnej!

Coraz większa burza podnosi się na wsi przeciw zamysłom endeków i piastowców, usiłujących spętać i ograniczyć samorząd gminny. W dalszym ciągu nadeszły na ręce posłów Lewicy P. S. L. protesty Rad gminnych, Rad Chłopskich i ludności przeciw gminom zbiorowym i ograniczaniu samorządu gminnego, z następujących miejscowości:

KONGRESÓWKA:

Powiat **Bilgoraj**: Bystra, Łazy.

MAŁOPOLSKA:

Powiat **Brzozów**: Jasionów, Niebocko, Trześniów, Turze pole.

Powiat **Dąbrowa**: Wólka mędrzechowska.

Powiat **Dobromil**: Borownica.

Powiat **Gorlice**: Bieśnik, Szalowa.

Powiat **Kolbuszowa**: Piązówka, Przyłęk.

Powiat **Kraków**: Morawica.

Powiat **Krosno**: Chorkówka.

Powiat **Lwów**: Zubrza.

Powiat **Łańcut**: Dąbrówka, Leżajsk, Kuryłówka.

Powiat **Mielec**: Zdzierzec.

Powiat **Nisko**: Gwoździec.

Powiat **Oświęcim**: Grodzisko, Włosienica, Polanka wielka.

Pow. **Sanok**: Nowosielca, Zarszyn.

Powiat **Strzyżów**: Zyznów, Stęplina.

Powiat **Tarnów**: Klikowa.

Powiat **Wadowice**: Mucharz, Nidek, Tarnawa, Tomica, Zygodowice.

Powiat **Żywiec**: Lipowa.

Powiat **Biała**: Wilamowice (Pow. Rada Chłopska).

Powiat **Brzesko**: Radłów.

Powiat **Chrzanów**: Sanki.

Powiat **Jasło**: Bączal dolny, Bączal górny.

Dąbrówka, Opacie, Siedliska, Warzyce, Zarzeczce, Żmigród stary.

Powiat **Podgórze**: Opatkowice.

Powiat **Ropczyce**: Brzeziny, Pustynia.

NAWSIE, pow. Ropczyce. W dniu 15 stycznia br. odbyło się zgromadzenie w gminie Nawsie przy uczestnictwie około 1500 ludzi. Obradowano nad projektem nowej ustawy gminnej. Ustawa o gminach zbiorowych byłaby uciążliwą dla ludności, albowiem powiększyłyby się koszty utrzymania urzędników i służby gminnych więcej, jak potrójnie. Tutejsze gminy są bardzo porzucane, toteż jakby się jeszcze utworzyły gminy, któreby miała liczyć około 10.000 mieszkańców, to rozwlekałyby się ona na kilka mil. Do wójta jeździłoby się jak do starostwa, trzeba by na załatwienie spraw czekać tygodniami, przytem mitrzyć i ponosić koszty. Otóż ludność tutejsza jednogłośnie protestuje przeciw ustawie o gminach zbiorowych i oświadcza się za gminami drobnymi, bo takie gminy są najdogodniejsze dla ludności. Ludność protestuje też przeciw wyznaczaniu pensji wójtowi przez Wydział powiatowy, jak również przeciw uzależnianiu wyboru wójta od samowoli starosty. Po trzecie ludność protestuje przeciw ustawom wyjątkowym i paszportowym, bo będą one nowym utrapieniem dla ludności.

Za Radę Chłopską P. S. L.:

Jan Mucha, sekr. **Tomasz Bożek**, przew.

NIDEK, pow. Wadowice. Rada gminna i mieszkańcy gminy Nidku, pow. Wadowice, kategorycznie protestujemy przeciw wprowadzeniu projektowanych gmin zbiorowych i żądamy stanowczo od posłów ludowych,

aby na pełnym Sejmie starali się w sposób energiczny wywalczyć taki ustrój gminny, jaki mają gminy w Małopolsce.

Jan Bogonia, naczelnik gminy, Ignacy Pilch, Józef Wandor, Antoni Wróbel, Józef Szypuła, Józef Michlak, Jan Pilch, Antoni Kasperek.

TARNAWA, pow. Wadowice. Na zgromadzeniu, odbytem w dniu 6 stycznia br., po dyskusji, zebrani zaprotestowali stanowczo przeciw zaprowadzaniu gmin zbiorowych, oraz przeciw zaprowadzaniu stanu wyjątkowego i rosyjskich ustaw paszportowych.

Franciszek Pajak, naczelnik gminy, Jan Borys, Antoni Pajak, Franciszek Michałek i kilkadziesiąt podpisów reszty uczestników.

TEMESZÓW, pow. Brzozów. W dn. 15 stycznia br. odbyło się tu zebranie w domu Franciszka Skrubalaka, naczelnika gminy, na które przybyło oprócz członków Rady gminnej około 300 obywateli. Po zagajeniu przez naczelnika gminy zabierało głos wielu obywateli, a między nimi ob. Piotr Mileczanowski, który przedstawił, jakie niebezpieczeństwo i uciążliwość sprowadzą ustawy różne teraz do uchwalenia Sejmowi przedstawione. Po dyskusji uchwalilo zgromadzenie: 1) protest przeciw wprowadzeniu gmin zbiorowych; 2) protest przeciw zaprowadzaniu stanu wyjątkowego i przymusu paszportowego; 3) ubolewanie z powodu niewykonania reformy rolnej i niesprawiedliwego rozdziału daniny; 4) votum zaufania i podziękowanie Lewicy P. S. L., a w szczególności p. posłom Stapińskiemu i dr. Putkowi za ich pracę polityczną.

Za Zwierzchność gminną w Temeszowie: Franciszek Skrubalak, wójt. Jan Paraniuk, zastępca wójta. Władysław Gilar, asesor.

Z ODRZYKONIA, pow. Krosno, a więc z gminy, z której pochodzi zwolennik ośmii zbiorowych, piastowiec poseł Nawrocki, otrzymał poseł Stapiński następującą petycję: „Wysoki Sejmie! Na posiedzeniu Rady gminnej w Odrzykoniu, pow. Krosno, w dniu

15 stycznia br. omawiana była sprawa uchwalenia przez Wysoki Sejm ustawy o gminach zbiorowych. Rada gminna w imieniu całej gminy, liczącej przeszło 500 domów, po dokładnem rozpatrzeniu tej sprawy, uchwalila jednogłośnie wnieść prośbę do Wysokiego Sejmu, o nieuchwalenie ustawy o gminach zbiorowych, ponieważ i tak już jest dosyć rozmaitych wydatków i ciężarów. Przeto podpisani upraszamy o odrzucenie tej ustawy, a p. posła ludowego Jana Stapińskiego i cały klub Lewicy upraszamy o niedopuszczenie do uchwalenia ustawy o gminach zbiorowych.

Franciszek Urbanek, naczelnik gminy oraz podpisy 32 radnych.

LIPOWA, pow. Żywiec. Na podstawie odbytego wiecu w dniu 22 stycznia br. w gminie Lipowej przy udziale około 3 tysiące narodu, zakładamy protest przeciwko ograniczeniu samorządu gminnego i zaprowadzaniu gmin zbiorowych, ustaw paszportowych i stanu wyjątkowego.

Za Powiatową Radę Chłopską P. S. L.:

B. Maciejowski, sekr. Wojciech Bysko, prezes
Ludwik Dyduch.

SIEDLANKA, pow. Łańcut. Na posiedzeniu Rady Chłopskiej pod przewodnictwem ob. Duleckiego po referatach ob. Kopackiego, Safianowskiego, Barana, zgromadzeni uchwalili protest przeciw ustawom wyjątkowym i paszportowym, przeciw ustawie o gminach zbiorowych. Zgromadzeni domagają się wykonania reformy rolnej, a ukroczenia dzikiej parcelacji piastowców. Dalej uchwalono votum nieufności posłom z „Piasta”, a szczególnie przewodnikom, którzy na krzywdzie ludu porobili się obszarnikami i kapitalistami, natomiast votum zaufania i podziękowanie całemu klubowi P. S. L. Lewicy za wytrwałą pracę przez trzy lata w Sejmie w obronie pracującego ludu, a w szczególności posłom Stapińskiemu i drowi Putkowi.

Michał Duda, sekr. Leon Dulecki, prezw.

Z żywym protestem do Warszawy!

273 delegatów zjechało się z całej Małopolski i części Kongresówki, jako delegaci poszczególnych powiatów na Radę Naczelną Lewicy P. S. L. do Krakowa, żeby założyć protest przeciw siłą narzucanej ludowi polskiemu społecznej niewoli, czyli poddaństwa u plutokracji i biurokracji.

Chwila jest osobliwa — zagałł prezes Jan Stapiński — Reakcja wzięta najwyższy rozpęd i zdeptawszy reformę rolną, burzy po kolei instytucje i prawa ludowe, ustanowione przez pierwszy polski rząd ludowy w Warszawie, nareszcie zaś chce przez skrepo-

wanie samorządu gminnego rozległością gminy oraz zależnością wójta od biurokracji zburzyć ostatnią zapórę, ostatnie gniazdo ludowej władzy i woli. Ustawa o paszportach wewnętrznych, okrywająca nas hańbą wstecznicstwa w oczach całego cywilizowanego świata, oraz ustawa wyjątkowa nacież rozkwierając wrota dla samowoli i zrykan politycy względem ludu pracującego, mają być dopełnieniem dzieła zdruzgotania swobód obywatelskich polskiego ludu i podstawą do utrwalenia rządów i władzy księżepańskiej. Przeciw temu Lud musi skrepić

wszystkie siły i protestem stanowczym nie dać zniszczyć swojej przyszłości, z którą związany jest i szczęśliwy byt, siła oraz rozwój niepodległego Państwa Polskiego.

Referat o gminach zbiorowych wygłosił poseł dr Józef Putek, kreśląc pełny obraz korzyści, jakie dla gminy, obywateli i państwa daje ustrój gminny, oparty na zasadach wolności obywatelskiej, oraz jakie szkody za sobą musi pociągnąć system ustawodawstwa gminnego, zaczerpnięty z urzędzeń carskiej Rosji. Carskich porządków w gminie nie może uznać wychowana na wolnościowych zasadach obywatelskich wiejska ludność Małopolski, Poznańskiego i Pomorza. Rodacy nasi z Kongresówki muszą złamać w sobie przyzwyczajenia do starych, zniemawidzonych przez ogół prawideł rządzenia. Musimy z naszego życia precz wygnać upiory wysysające nam krew i zdrowie, rosyjskie porządki policyjne, biurokratyczną carską zgniliznę.

Ob. Maziarski z Wierchosławic, pow. Tarnów, przypomina jako Wydział Narodowy w Ameryce przygotowywał grunt pod urządzenie Polski po królewsku, według rosyjskich metod rządzenia. Jeśli nie wyteżymy wszystkich sił do obrony, to pokolenia przyszłe będą nas wyklinać.

Ob. Sikora z Żołyni, pow. Łańcut, zakłada stanowczy protest przeciw gminom zbiorowym i ustawom, depcącym swobody, nadane nam przez konstytucję.

Ob. Koszacki z Leżajska. Jakby nam zdrowego zęba wyrwali w miejsce chorego, tak robią. Zamiast rozwiązać stare Rady pow. i zamiast nadać ordynację wyborczą dla gmin, opartą na powszechnem i równem prawie wyborczem, to nam chcą narzucić biurokratyczne rządy nawet w gminie. Niech operatorzy uważają, czy operowany tak boleśnie lud wytrzyma w spokoju.

Ob. Starzyk z Chorkówki, pow. Krosno, z całą energią przyłącza się do wywodów poprzedników.

Ob. Przytuła, z Bilgorajskiego, wylicza ile to ich kosztuje gmina zbiorowa: Wójt jedna pensya, pisarz gminny druga (36 tysięcy marek), dwaj pomocnicy po 24 tysiące marek, jeszcze dwaj po 18 tysięcy marek, na stróża 96 tys. marek rocznie, opał 50 tysięcy marek, światło kilkadziesiąt tysięcy marek, a nawet na gazety grube tysiące. Ustrój dawnej gminy rosyjskiej — gminy zbiorowej, to utrapienie dla ludności. Stójki i inne powinności do żywego mięsa wżerają się w skórę chłopską i rnieć to ciężko. Dołączamy się do protestu i wszystkich braci chłopów z Kongresówki do tego wzywamy.

Poseł Stapiński: Przeciwnicy chłopów, przeciwnicy ludu pracującego, obszarnicy i księża, czy inni panowie boją się naszej siły. Chcą nas skrepować, by potem robić z nami to, co im się spodoba. Nie damy się!

**Kupujcie Bilety Skarbowe
w Kasach Skarbowych,
Urzędach Podatkowych i Oddziałach
Polskiej Krajowej Kasy
Pożyczkowej.**

Musimy pójść przez całą Polskę z hasłem: **nie dopuścimy do grzebania wolności chłopskiej!** Jako Wydział Wykonawczy i Prezydium stronnictwa wzywamy wszystkich chłopów w Polsce do robienia wieców protestujących pod hasłem: precz z narzucaniem wsiom biurokratycznego ustroju. Chcemy gminy wolnej, jak w Szwajcaryi, chcemy Polski Ludowej, a nie policyjno-biurokratycznej! Nie chcemy stanowczo uznać i nie uznamy hańbiących nas i szkodliwych przeżytków moskiewskich rządów carskich, rosyjskich kajdan, które zapisły się w pamięci naszej krwią i łzami najszlachetniejszych ludzi w Polsce i nieszczęśliwych ich rodzin.

Musimy zanieść żywy protest do Warszawy.

Musi każda gmina wybrać delegata, niech nawet trzy lub cztery mniejsze gminy wybiorą razem po jednym delegacie i musimy jechać do Warszawy z żywym słowem. Musimy tam pójść do ministrów, do Naczelnika Państwa, do Marszałka i do stronnictw Wyzwolenia itp., żeby to nieszczęście i podeptanie naszych swobód usunąć.

Wszyscy zgromadzeni z entuzjazmem postanowili na wszelkie zawołanie prezydium stronnictwa być gotowymi do jazdy na deputację manifestacyjną do Warszawy.
(C. d. n.)

Drzewo opałowe dla Wadowickiego.

Interpelacya posła dra Putka do ministra rolnictwa i dóbr państwowych, oraz do ministra robót publicznych w sprawie zaopatrzenia w drzewo opałowe ludności w powiecie wadowickim.

Wszyscy właściciele lasów w powiecie wadowickim utrudniają ludności nabycie drzewa opałowego, żądając za nie cen nadmiernych. Z urzędu nie też nie zrobiono ani w kierunku uregulowania cen, ani rozwinięcia akcji celem zaopatrzenia przynajmniej niezamożnej ludności w drzewo po cenach taryfowych. Zapytujemy Panów ministrów, jakie zamierzają w tym względzie wydać zarządzenie i czyby o rezultacie tych zarządzeń nie zechcieli Sejm powiadomić?

Ostateczna próba.

Jeszcze raz nastęrcza się sposobność dla wykazania, czem właściwie jest Wincenty Witos. Okaze się raz jeszcze jasno, czy Witos jest ludowcem, czy też poszedł on na pomoc reakcyi, prawicy, klas wyzyskiwaczy społecznych, księżopzańskich organizacji politycznych. Żeby potem Wincenty Witos i piastowcy nie wykręcali się, że „nie wiedzieli” nic o grożącym niebezpieczeństwie, to tę sprawę niniejszem poruszamy.

Piastowcy mają się oczywiście za bardzo rozumnych ludzi, a Witosa uważają za tak dalece zdolnego polityka, że „opatrzności bożej” przypisują jego zesłanie. My trochę inaczej szacujemy zdolności wodza piastowców, niejeden bowiem raz okazało się już, że tańczył on tak, jak mu zagrała prawica, chociaż może inaczej miał w planie. Teraz będzie próba ostateczna. Rozegra się może ostatnia scena, ale przedostatniego aktu Sejmu obecnego.

Tak Lewica P. S. L., jak „Wyzwolenie” zabiegają gorliwie o rozwiązanie Sejmu. Wierzmy, że Lud polski, sromotnie oszukany w czasie pierwszych wyborów do Sejmu przez żywy księżopañskie, obecnie nauczony gorzkim doświadczeniem z pasko-parcelacją zamiast rolnej reformy, z rozkładem ciężarów (danin i podatków) itp. stanie jak mur przeciw prawicy, zwycięży w wyborach i wybierze w większości posłów ludowych i postępowych, czem umożliwi utworzenie w następnym Sejmie silnej ludowej większości i silnego ludowego rządu, który będzie mógł i chciał przeprowadzić reformy społeczne, a w pierwszym rzędzie reformę rolną. Prawica z całej siły pragnie utrzymać tego Sejmu jak najdłużej, bo większość tego Sejmu to posłowie księżo-pañscy mniej lub więcej zazarci na ludowe prawa i postęp, stąd siedzący to na prawicy, to w centrum, bo w każdym razie znaczna większość to obrońcy społecznego wyzysku na rzecz kapitału wielkiego to przeciwnicy wielkich społecznych reform. Eźiałalność jednak rządów, opartych o system paderewsko-skulsko witosikowy tak dalece dała się we znaki ogółowi ludności, z tego wynikły chaos gospolarki i skarbowości polskiej tak bolesne dla każdego rzetelnego obywatela polskiego wydaie owoce, że sprawa podtrzymywania obecnej panujących stosunków sejmowych i rządowych jest w kraju wielce niepopularną. Tak tedy adaje prawica, że jest okropnie za rozwiązaniem Sejmu. Zato podpuścili ci panowie chytrą swą taktykę piastowców i z tych zrobili głównych obrońców przeciągania żywota dawno już do rozwiązania dgrzałego zgromadzenia suwerenów. Piastowcy — bardzo „chytry” — nie poznawszy się na grze endecko-klerykalnej,

co mogą, to robią, żeby tylko obecny Sejm był jak najdłużej, a wybory do nowego Sejmu by jak najdalej odsunąć.

Tymczasem endecy i klerykali — zamiast ogólnych wyborów — przygotowują skrycie wybory na „Kresach Wschodnich” (Wołyniu, Polesiu itp.) i prawie akt ogłoszenia tych wyborów jest gotowy. Jaki będzie wynik wyborów na Kresach niełatwo przewidzieć. Pośród poleskiej głuszy i ciemnoty trudno, żeby wykwitło odrodzenie ludowe obecnego Sejmu. Nie wiadomo, ile na tem zyska wogóle lewica sejmowa, a choćby piastowcy, wiadomo, kogo zasilą wszelakiego autorkamentu kresowe „żubry” (obszarnicy) oraz ich pomocnicy polityczni. Jest bardzo prawdopodobnem, że w razie wygrania tych wyborów na Kresach prawica wcale nie będzie potrzebowała nawet piastowców do współrządów, że uzyska w Sejmie ze Skulskim stanowczą większość, że dojdzie do bezwzględnie prawicowego endecko-klerykalnego rządu, który dopiero po odpowiednim czasie — mniej lub więcej długim — Sejm rozwiąże i po swojemu wybory będzie robił, zamykając do tury na podstawie ustaw wyjątkowych nie tylko „bolszewika” Sanojce czy Lutka, czy kogo innego w Lewicy, ale może i samego Dąbskiego, czy choćby nawet Witosa którego też on tedy nieraz omal „bolszewikiem” i „socyalistą” nazywali. Z Daszyńskim chyba też nie bawiliby się w cegiele. To jest prawie pewne, że ku temu z całych sił zdążają księżopañskie obozy prawicy i centrum. A tymczasem Witos, a nawet, o dziwo, Daszyński, zaślepieni jakąś bzdurą, chimera, dziwolągiem, „z” tymczasem endeckie fundusze się wyczerpią”, nie idą na rozpoczęcie energicznej akcji celem szybkie rozpisanie nowych wyborów, ale albo patrzą przez palce (Daszyński) na przewlekane niesłychane sprawy, albo też (piastowcy) całą siłą walczą o utrzymanie jak najdłużej tego Sejmu, co prawicy na rękę i ta aż rzy z radości, widząc pocących się dla jej sprawy arcy-„chytrych” Ratajów, Witosów itp.

Dzisiaj jeszcze czas jest naprawić ten wielki błąd. Jeszcze dziś piastowcy zmieniający front mogliby w jednym mieelacu doprowadzić do rozwiązania Sejmu, gdyż jeśliby oni za tą sprawą się oświadczyli, to P. P. S. i N. P. R. i znaczna większość Sejmu za tą sprawą z pewnością by głosowała. Endecy z klerykalami albo poszliby przeciw rozwiązaniu Sejmu i byłiby skompromitowani, albo zostaliby konsekwentnymi, głosując również za rozwiązaniem, co przy bezstronnym dźsiejszym niżs zmianionym rządzie dawaloby nadzieję na ogólne ludowe zwycięstwo.

Okazaliśmy sprawę tak, jak ona naprawdę

wygląda. Podajemy ją do wiadomości wszystkich. Zaniedbanie jej i odpowiedzialność za skutki niech spadnie na dzisiejszych przeciwników szybkiego rozwiązania Sejmu. Prosimy, żeby nad tem raczyli zastanowić się towarzysze z P. P. S. i z N. P. R. Zwracamy uwagę. A Witos pokaże, co umie. Wprawdzie dr Kiernik już pokazał, co umie, nadając koncesye na prywatną parcelację, pokazał co umie dr Bardel, pokazał co umie dr Gagatki, Wincenty Witos pokazał też, że umie popierać Paderewskiego i Skulskiego, a zwalczać Moraczewskiego i Tuguta. Wincenty Witos pokazał już wielokrotnie, do czego on zdolny.

Wincenty Witos pokaże obecnie, że albo jest bardzo kiepskim politykiem, albo, że liczy na sojusz polityczny z endecko-kierykalną kontraternią polityczną, roby ruch ludowy pojeźnie przygniotało, a wyzysk społeczny i moc rzymsko pańskich wielmożów spotęgowało w najwyższym stopniu. Albo też zbudzi się jeszcze w Wincentym Witosie dusza, zbudzi surmienienie wyzwolonego, a przez wieki poniewieranego i zgnębnionego przez tychże wielmożów chłopca, albo Wincenty Witos zmieni front, co doprowadzi do rozwiązania Sejmu i generalnego zgruchotania prawicy, czego pragniemy z całego serca. Wątpimy jednak w to, czy Wincenty Witos no to się zdoła. Dziś jest tej sprawy chwila decydująca.

Józef Sanojca.

Jak jest w Ameryce i jak u nas.

DETROIT, MICH. Nie jest moim zamiarem po-
nizać swego narodu chwałami obcych, bo sam
jakoś obywatel polski; muszę jednak napisać
wam, że amerykanie wypredzieli nas bardzo za-
niedbanie. Naturalnie ma Ameryka nietylko swoje dobre,
ma ona i złe strony, a najgorzej jest bezrobocie,
które dotyka około sześciu milionów ludzi. Ro-
botnik przytem amerykański należy do różnych
narodowości, nie jest silnie zorganizowany, nie ma
swoich przedstawicieli w rządzie i dzięki temu ka-
pitaliści nieraz bardzo dowolnie postępują sobie
z robotnikami, zwłaszcza, że kapitaliści mają wielki
wpływ na całe społeczeństwo, szczególnie dzięki
potężnej prasie (gazetom swoim). Ten wpływ też
utrudnia robotnikom organizację, a powiększa
wyzysk.

Przyczyny bezrobocia są dwie: 1) wysoki kurs
dolara — wskutek czego Europa mająca niemałą wa-
luta w Ameryce nie może kupować towarów i 2)
chęć kapitalistów obniżenia zarobków robotniczych.
To jednak należy mieć na względzie, że kilkakrot-
nie obniżano zarobki, a na towarach tylko niektó-
rych cenę trochę obniżono, a wiele towarów sprze-
dawanych jest po starych, wojennych cenach. Gdy-
by wszystkich towarów ceny spadły, toby więcej
kupowano i byłoby więcej pracy, a temsamem za-
robki lepsze. Tak zaś robotnik musiadowość się
był jakim zarobkiem, toby mu z głodu nie zginął.

Dobrze zato w Ameryce jest uprawa roli. Sam
pochodzę z wioski, z Małopolski i zwaś wiejskie
mnie zajmuje nadewszystko. Długo czas już jestem
w Ameryce, wiele widziałem i o tem napisać wam
chcę słów parę.

W Ameryce nikt nie uprawia roli, orząc w czte-
ro lub w sześć-szkibowe zagony, ale w szerokie
iwy ze 24 szkib i więcej złożone. Mają też zboże
tu wszędzie równo, a nie takie jak na zagonach,
że w brudzie nie ma nic, a ponad brudną drobną
i zieloną; jedno przedziej dojrzewa niż drugie i wy-
sypuje się, a w zimie, gdy nie ma śniegu, to wiatr
wydunucha wszystko ze środka.

Nie rznie się tu zboża sierpami, lecz maszynami,
nie młóca cepami, lecz również maszyną. Młócenie
zboża dokonuje się z niezmierną szybkością. W prze-
ciagu 8-miu godzin można wymłócić 20 fur zboża.
Młocarnia jest urządzoną na kołach i o własnej
sile się przeciąga od jednego do drugiego gospodarza.
Jedna taka maszyna kosztuje 3 tysiące do-
larów i wystarcza na całą wieś. Nie wiele tu nikt
zboża w ziarnach wozą do młyna, we młynie
obliczają wartość zboża i wydeją w zamian mąkę
zaraz, a nie czeka się aż zboże będzie zmiełone.

Amerykańscy rolnicy — powiem prawdę — nie
boją się pracować na roli, a nawet budować do-
mów i wiele innych wykonywać robót nawet w nie-
dziele i święta, gdy tego potrzeba. Nawet i Polacy,
którzy się tu osiedlili, nie chcą pozostać w tyś
za rodowitymi a nie ykanami idąc za ich wzorem.
Początkowo mnie ten system pracy bardzo dziwił.
Amerykański naród nie świętuje nawet świąt ta-
kich, jak Trzech Króli, Zielone Świąta, Boże Ciało,
Wniebowzięcie, Wszystkich Świętych i wiele in-
nych. Roboty żadne nie stoją w te dni, wszędzie
robią na roli i w fabrykach, nie dbając czy się to
bądźcie księżom podobać lub nie.

Pytałem się nieraz amerykańskich gospodarzy,
dlaczego nie świętują w niedziele, tylko robą w po-
lu. Oni mi na to odpowiedzieli tak: „my świętujemy
wtedy, jak deszcz pada i jak nie ma co robić. Je-
żeli kto robi w fabryce, to dostaje zapłacone od
dwa tygodnie, lub co tydzień, a my robimy na
roli, to nam ziemia wypłaca tylko raz na rok. Mu-
simy tedy dopilnować te wypłaty, ażeby nam nie
zgniła, nie przepadła”. W niedziele nawet oni
ziemiaki i buraki kopią.

Ja amerykańskim gospodarzom opowiedziałem,
jak u nas, skąd ja pochodzę, świętuję gorliwie nie-
dziele i święta; nie robiąc choćby im miate nawet
zgnieć na polu. Mówiłem też, jak u nas uprawiają
ziemię w zagony, jak sierpami rzną zboże, cepami
młóca, w żarnach młia. Oni mi na to odpo-
wdali ze śmiechem: „Ano a was księża mają wiel-
kie wpływy na ludzi. Aże mój kochany! cho-
d u was tak twardo zachowują święta, to i tak wam
Pan Bóg nie błogosławi i jest u was bieda. Widzę
to chociażby po tem, że was dosyć dużo przy-
jeżdża do Ameryki”. Występiatem tego nie bez
zawstydzenia. Z zagonów też się śmieją i mówili,
że naród polski musi się nauczyć uprawiać rolę
w szerokie „iwy”.

To co napisał odnosi się do mniejszych rolni-
ków, co sami na roli pracują.

Widać, że ci umieją sobie radzić, bo mają domy mieszkalne o czterech pokojach lub sześciu i ganek. Prawie co trzeci gospodarz ma samochód.

Wielcy obszarnicy, którzy mają wiele robotników, prawie że nie robią w niedzielę. Gdy zaś robią, to robotników muszą płacić dubeltowo.

Mali gospodarze to też często robią w fabryce a w niedzielę i wieczorami robią w polu.

Amerykane jednak uroczyscie świętują święta narodowe. Obchodzą te dni, w których zdobyli sobie niepodległość. Obchody takie mają charakter narodowy, a nie klerykalno-religijny.

Obecnie, gdy mamy własne państwo, powinno ministerstwo rolnictwa wydawać gazety rolnicze i pouczać chłopów.

Rady chłopskie tem się też zająć powinny, żeby u nas rozwił się postęp i nauka. Urządzać należy wiele odczytów na temat rolnictwa, ażeby nasze rolnictwo doprowadzić do rozwoju i podnieść kulturę roli.

Pisząc moje spostrzeżenia nie mam na myśli, ażeby człowiek miał pracować bez spoczynku, ale kiedy potrzeba koniecznie, powinien i dłużej pracować, a zwłaszcza kiedy dla siebie pracuje.

J. Gorczyński

Chłop z Małopolski.

5. Drohobycz	171.687	161.463
w tem miasto Drohobycz	34.687	28.984
6. Gródek Jagielloński	79.592	72.018
7. Jarosław	150.301	139.041
w tem miasto Jarosław	23.965	20.435
8. Jaworów	86.720	81.232
9. Kolbuszowa	73.912	67.100
10. Krosno	83.115	80.276
11. Lisko	98.492	93.608
12. Lwów miasto	206.113	(Spis nieokreślony)
13. Lwów powiat	161.580	159.918
14. Łańcut	93.532	89.255
15. Mościska	87.841	84.278
16. Nisko	69.194	60.675
17. Przemyśl	159.991	152.500
w tem miasto Przemyśl	54.078	55.000
18. Przeworsk	57.044	57.045
19. Rawa Ruska	115.335	(Spis nieokreślony)
20. Rudki	77.289	73.577
21. Rzeszów	144.271	143.259
w tem miasto Rzeszów	23.688	26.000
22. Sambor	107.445	105.703
w tem miasto Sambor	20.257	19.703
23. Sanok	108.678	92.501
24. Sokal	109.250	99.027
25. Stary Sambor	60.810	54.243
26. Strzyżów	58.549	56.748
27. Tarnobrzeg	77.360	71.869
28. Zółkiew	99.654	92.367

SEJM.

Na posiedzeniach ub. tygodnia wnieśli posłowie Lewicy P. S. L. następujące interpelacje: Poseł **Madej** do ministra spraw wojskowych, aby zbyteczne wojsku wozy, uprzęż, żelazno itd. sprzedawano wprost chłopom a nie handlarzom, zaś potrzebne wojsku rzeczy aby należycie przechowano, a nie niszczone przy pozostawieniu na pastwę losu. — Poseł **Stapiński** 1) zwrócił ponownie uwagę rządu na trwonienie funduszy państwowych przez Ekspozyturę odbudowy w Gorlicach, 2) zapytał ministrów skarbu i robót publ., dlaczego dopuścili do straty wielu setek milionów marek na lasach w Strzelbicach, Bilczu, Dobrej k. Limanowej, Krościenku k. Ustrzyk itd.

P. Krompa wniósł następujące interpelacje: 1) Przeciw samowolnym rewizjom dokonywanym przez Policję Państwową, bez pozwolenia sądowego. Dowodem rewizya u Jana Czachory w Przyłęku pow. Kolbuszowa, za bronią, której nie znaleziono. — 2) O uwolnienie niewinnie przetrzymwanego w więzieniu wojskowym w Równie żołnierza Fr. Nycza z Podleszan pow. Mielec. — 3) Przeciw bezprawiom popełnionym przez ks. Antoniego Działę przy wyborze rady gminnej w Gawłuszowicach pow. Mielec. Ks. Działę wyparł się swych uczynków wobec starostwa, ale 30 świadków stwierdza, że zeznania ks. Działę są kłamstwem. — 4) Przeciw bezprawnemu wyrzuceniu z dzierżawy 80 małorolnych w Tuszynie pow. Mielec przed obszarniczkę hr. Rejową z Przecławia. — 5) Przeciw trudnościom stawianym gminie Wola Golego ze strony Wydziału pow. w Tarnobrzegu w kupnie — sprzedaży gruntów z korzyścią dla gminy. — 6) O naprawienie krzywdy wyrządzonej kolejarzowi Stanisławowi

Liczba mieszkańców w powiatach według ostatniego spisu ludności.

Województwa, powiaty i miasta Liczba ludności w roku
1910 30. IX 1921

I. Województwo krakowskie 2,057.757 1,988.055

Powiaty:

1. Biała	86.174	80.808
2. Bochnia	114.401	108.232
3. Brzesko	104.498	94.605
4. Chrzanów	110.838	116.692
5. Dąbrowa	69.119	63.622
6. Gorlice	82.203	77.817
7. Grybów	53.240	51.653
8. Jasło	87.878	85.395
9. Kraków miasto	176.463	181.700
10. Kraków powiat	68.829	68.296
11. Limanowa	81.163	77.907
12. Mielec	77.218	73.227
13. Myslenice	93.241	88.992
14. Nowy Sącz	131.366	130.715
w tem miasto Nowy Sącz	25.004	26.341
15. Nowy Targ	80.767	78.204
16. Oświęcim	49.996	51.813
17. Pilzno	48.673	47.151
18. Podgórze	39.806	39.936
19. Ropczyce	80.170	75.514
20. Spisz—Orawa	24.880	22.704
21. Tarnów	114.118	108.496
w tem miasto Tarnów	36.731	35.212
22. Wadowice	95.339	89.690
23. Wieliczka	67.724	68.206
24. Żywiec	119.653	108.680

II. Województwo łwowski 2,881.321 2,724.327

Powiaty:

1. Bóbrka	88.527	87.005
2. Brzozów	81.409	78.426
3. Cieszanów	86.549	82.029
4. Dobromił	72.103	70.525

wowi Florkowi w Chorzelowie przez zarząd kolejowy. — 7) Już po raz trzeci wniósł poseł Krempe interpelację do Rządu o pokrośnienie wyzysku uprawianego przez właścicieli tartaku parowego w Jaślanach pow. Mielec, a to przez lichwiarskie ceny materiałów tartacznych, albo wręcz odmawianie ludności miejscowej sprzedaży koniecznych materiałów drzewnych. W tej trzeciej interpelacji żąda p. Krempe objęcia owego tartaku w przymusowy zarząd państwowy. Właściciele tartaku przez zemstę postarali się, czy nie przez plasterka Haladeja z Mielca, o umieszczenie wielkiego ataku w „Płaście”, ale takie ataki nie dosięgają p. Krempe.

APEL NA CZASIE.

Spojrzyj o bracie chłopie na twą smutną dół,
Kiedy orzesz nie swoją, ale pańską rolę,
Kiedyś jest narażony na bat ekonomiczny,
Chociaż bicie ustawą wyrzucono z Polski —
Kiedy orzesz te wielkie w wolnej Polsce lany,
A z tego moc mieć mają rzymiany i jany...!

Spojrzyj o bracie chłopie na tę skibę długą —
Skoro nie chcesz być wiernym plebanijnym sługą,
Nie chcesz darmo pracować na księżym zagonie,
Za co z ambony ksiądz ci da niebo po zgonie —
Gdy się odważysz podnieść głowę śmiejąc,
To zaraz aż zatrzeszczą ambona w kościele —
I piekło ci postawią przed głodne twe oczy,
Byś nie widział i wiedział jak oświata kroczy.

Spojrzyj o bracie chłopie na ten los twój arog,
Gdy proboszcz twój i dziedzic w dostatkach pływają,
Jak on bogacz biblijny wygodę używają...
Spojrzyj o bracie chłopie na parcelację,
Jaką robią na skórze twej spekulację —
I choć ustawa rolna dla ciebie istnieje,
To jednak się obszarnik z prawa widać śmieje,
Gdy od morga tysięcy sto pięćdziesiąt liczy...
„I tylko za gotówkę” — wnet ci w ucho kwiczy.

Spojrzyj o weteranie na drewnianą kulę
I pokażcie tym „szawcom” siedmioletnie bóle,
I ewym głosem grobowym zagrzysz w niebogłosy:
„Bolszewik jest pobity, a ja głodny, bosy!”
Spojrzyj o inwalido na uciętą nogę
I zapytaj się posłów o twą zapomogę,
Chcieywano wiele, żeś bronili Warszawy,
Ty obywatelu obdarty i izawę...

Więc o bracie rodaku otwórz swoje oczy!
Niechaj krwi robotniczej kapitał nie toczy,
Śmiało z Lewicą walcz o swe prawa,
By cię słyszała Polska, Sejm, oraz Warszawa.
A „Przyjaciel Ludu” czytaj polski chłopie,
Natch praw twych świętych kler, endeck nie koptiel
Józef Bobak.

Nie wzbogacajcie wrogich nam banków, towarzystw, handliów księzo-pańskich czy żydowskich. Owoce pracy waszej niech idą na polityk rzeszy chłopskiej, a nie wrogów. Twórzcie i wspierajcie swoje banki, swoje towarzystwa, swoje handle, swoich ludzi,

Wojewodowie a stan wyjątkowy w Małopolsce.

Wojewodowie małopolscy, a w szczególności wojewoda lwowski Grabowski i wojewoda krakowski Galecki wydali starostom polecenie, aby stosowali austriacką ustawę z 1869 o stanie wyjątkowym. Starostowie jako pojętni uczniowie, w tej chwili z pouczenia zrobili użytek. Taki np. starosta w Sanoku zakazał ks. Grzyśowi z Jaćmierza na wypadek wypuszczenia go z aresztu śledczego, powrotu nie tylko do Jaćmierza, ale nawet do całego powiatu Sanockiego. Banicyę tę uzasadnił powołaniem się na ustawę... o stanie wyjątkowym.

Przeciw podobnym praktykom wojewodów i starostów wystąpił na wtorkowym posiedzeniu sejmowym poseł Dr Putek. Poseł Dr Putek wykażał jasno, jak na dłoni, nie ustawami wyjątkowymi posługuje się na terenie Małopolski biurokracja, a to w celu zduszenia ruchu ludowego. Pierwszym, który te praktyki zastosował, był były Generalny Delegat Rządu Galecki obecnie wojewoda krakowski. Wystosował on do wszystkich starostów pisma, w których poucza ich, że stan wyjątkowy, zaprowadzony na mocy ustawy z 1869 przez austriacką radę ministrów i cesarza Franciszka Józefa, jeszcze istnieje, oraz że przepisy ustaw wyjątkowych obowiązują.

Skutkiem podobnych pouczeń policya państwowa zakazuje zgromadzeń nawet poufnych a urządzających takie zebrania denuncjuje do sądów... O przekroczenie ustawy o stanie wyjątkowym. Taki np. obywatel Maziarzki miał 14 terminów sądowych wskutek takich dowodów.

Również i zawiązywanie stowarzyszeń jest utrudnione. Wojewoda lwowski cuda wyprawił ze związkiem pracowników naftowych w Krośnie, aby mu prace uniemożliwić. A taki starosta w Strzyżowie żąda od Rad chłopskich, jako komitetów politycznych by się starały o legalizację, a praktyki te stosuje on wbrew zarządzeniu ministra spraw wewnętrznych który wyśtosował przecież do wszystkich wojewodów okólnik, iż organizacje stronnictw politycznych nie podpadają pod przepisy o legalizacji stowarzyszeń. Mało tego było staroście strzyżowskiemu, bo jeszcze wszystkie rady chłopskie zakazały do sądu jako nielegalne związki. O coło 500 obywateli ściągano do sądu na protokoła. Oczywiście sądy sprawy zamiechały a oskarżenie starosty uznały za bezpodstawne. Staroście chodzi widocznie o zniechęcenie ludu do organizacji politycznej. Skutkiem stosowania ustaw wyjątkowych ubyło praw obywatela, ale zato przybyło ich żandarmom. Toteż aresztowania niewinnych ludzi mnożą się, a policya pozwala sobie w imię stanu wyjątkowego na prześlonywanie ludzi i przez ośm dni, nie odstawiając ich do sądnego. Co ciekawe, ustawa wy-

jątkowa używana jest także w tym celu, aby stłumić oświatę wśród ludu wiejskiego. W małopolsce gazety amerykańskie, jak „Ameryka — Echo”, „Straż”, „Strażnica” na rozkaz księży za konfiskowane i odsyłane do cenzury do ks. biskupa Sapięhy w Krakowie. Na dowód odczytuje poseł dr Putek urzędowe pismo krakowskiej Dyrekcji pocztowej, dotyczące powyższych konfiskat.

Odpowiedzialność za te praktyki spada na wojewodę krakowskiego Gałęckiego, który jak

tylko zje dobry obiad u Jezuitów w Krakowie, gotów w interesie klerykałów nawet nie przestrzegać porządku prawnego w swym województwie.

Taktów w powyższym przemówieniu naprowadzanych rząd nie sprostował ani słowem. Zobaczymy, co też zrobi minister spraw wewnętrznych z takimi wojewodami.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że wojewoda lwowski Grabowski poszedł już w odставку. Krakowskiego wojewodę Gałęckiego bronią jeszcze piastowcy. Sekretaryat Klubu.

Zgromadzenia i organizacja.

BACZNOŚĆ DROGINIA MYŚLENICKIE! 19 lutego w niedzielę po sumie odbędzie się w Droginie w Kółku rolniczym wiec, na którym złoży sprawozdanie poseł Bochenek. Omawiane będą: nowe ustawy paszportowe i wyjątkową daniną, gminy zbiorowe i t. p. Wzywamy na wiec wszystkich z okolicy, by przeciw krzywdzącym ustawom stanowczo zaprotestować. **Rada Chłopska.**

BACZNOŚĆ! POWIAT GORLICE! Posiedzenie Powiatowej Rady Chłopskiej powiatu gorlickiego odbędzie się **we wtorek dnia 21 lutego 1922** o godzinie 12-tej w południu w sali posiedzeń Rady miejskiej w Gorlicach (budynek Magistratu).

Na porządku dziennym wysłanie delegatów na kongres Lewicy P. S. Ł. w Warszawie dnia 26 lutego b. r. odbyć się mający w myśl uchwały Rady Naczelnej celem zaprotestowania przeciw gminom zbiorowym. Ponadto wybór zarządu Pow. Rady Chłop. i inne sprawy bieżące.

Na posiedzenie zechcą przybyć przewodniczący i ich zastępcy tudzież sekretarze i skarbnicy wszystkich gminnych rad chłopskich w powiecie, nadto po 1 delegacie na każdych 25 członków, należących do gminnej rady chłopskiej (na 50 członków 2 delegatów, na 75 członków 3 delegatów i t. d.). Z gmin, gdzie nie ma dotychczas zorganizowanej gminnej Rady chłopskiej, zechcą przybyć na posiedzenie mężowie zaufania Lewicy P. S. Ł.

Za Powiatową Radę Chłopską w Gorlicach:

Konstanty Laskowski **Leon Gajowski**
sekretarz. zastępca przewodniczącego:

BACZNOŚĆ JAROSŁAW OKRĘGI! W niedzielę 12 lutego odbędzie się Zjazd okręgowy Lewicy P. S. Ł. w Jarosławiu w sali Rady miejskiej na II. p. w budynku magistratu. Delegaci winni przybyć z legitymacyami, wystawionymi przez gminne Rady Chłopskie Lewicy P. S. Ł. Zapraszamy również delegatów z Kongresówki. O godz. 9 przyjmowane będą petycje i deputacje. Przybędą posłowie **dr Putek i Tomaszewski.**

J. Wojciechowski **J. Hajduk.**

KI CZĘŚĆ DWORY, pow. Oświęcim. 30 stycznia b. r. odbyło się u nas zebranie organizacyjne w domu Metodego Węgrzyna. Zebranie odbyło się

spokojnie i na nim zapisała się do stowarzyszenia większa ilość członków. Liczym członków 96. Zebraliśmy też pieniądze na potrzeby organizacyjne i na fundusz wyborczy, razem 1100 mk., od następujących ofiarodawców: Metodego Węgrzyna 500 mk., Szczyś Wojciech 160 mk., Jan Koza 200 mk., Stanisław Mydyk 200 mk., Józef Warmusz 40 mk. Kwotę tę przesyłamy na rece prezesa posła Jana Stapińskiego, by pomóc waszej robocie polityczno-społecznej. Zysujemy cześć Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu i posłom Polskiego Stronnictwa Ludowego Lewicy za wytrwałość i za sprawną pracę.

Matody Węgrzyn.

MIELEC. Odbył się u nas wiec 5 stycznia 1922 w sali Tow. Zaliczkowego. Przewodził ob. Miłoś, sekretaryzyl ob. Kaczor. Po zagajeniu złożył poseł Krempa sprawozdanie z działalności poselskiej i powtórzył swoją mowę wypowiedzianą w Sejmie w sprawie daniny. Zabrał potem głos ob. Guźnia w sprawie nowych wyborów, przyczem nawoływał, ażeby powiat zorganizować. Brak należytej organizacji dziś odczuwamy na własnej skórze, n. p. starosta do Rady przytoczył zamianował takich Bików, Kiedów, Hyjków, do nich należy też radca Haładej. Ob. Kolisa zażądał na urząd podatkowy. Następnie ogół zgromadzonych żądał się na sól i naftę, bo zamiast soli otrzymujemy czarny piasek solny.

Zgromadzenie wzywa wszystkich posłów, ażeby przy głosowaniu nie dopuścili do gmin zbiorowych, bo to staje się ruiną dla chłopów.

Zgromadzenie uchwaliło rezolucję:

Mianowanie przez starostwo do rady przytocznej uważamy za złą rzecz, wzywamy tedy rząd, aby to mianowanie uchylił, a wybory do rady przytocznej uzależnił od powszechnego, równego bezpośredniego głosowania, zaś Bików, Kiedów, Hyjków i Haładejów nie chcemy.

Ob. Marcinek interpelował posła Krempe w sprawie komisji lasowej i wzywał do solidarności. — W końcu uchwalono jednogłośnie rezolucję że stojąc pod tym samym sztandarem P. S. Ł. Lewicowego, podziękowanie składamy i wotum ufności posłowi Krempie i hołd dla Naczelnika Państwa.

STARE MIASTO koło Łęzajska. Cała Rada gminna, polityczna Rada Chłopska i ogół ludności protestują przeciw wprowadzaniu gmin zbiorowych

i paszportów wewnątrz kraju. Żądamy rozwiązania Sejmu i rozpisanie nowych wyborów! (Podpisy i pieczęcie).

BĄCZAŁ DOLNY pow. Jasło. 29 stycznia odbyło się u nas poufne zebranie z gmin Bączali Górnej, Dolnej i Sławęcina. Przewodniczył Michał Biel, przew. Rady Chł., sekr. Jan Konieczny, przemawiali M. Biel i Piotr Ostrega z Dąbrówki o nowych projektach prawnych w sprawie gmin zbiorowych, ustaw wyjątkowych i paszportowych, tudzież o najnowszych wypadkach politycznych. Jednocześnie uchwalono protest przeciw wprowadzaniu gmin zbiorowych, stanu wyjątkowego i paszportów wewnątrz państwa, przeciw podatkowi od bydła i przewlekaniu wykonania reformy rolnej. Demagamy się obniżenia cen soli i nafty, przydzienia drzewa na opał po cenach umiarkowanych. Wyrażamy wotum zaufania klubowi Lewicy P. S. L., cześć Naczelnikowi Piłsudskiemu, a oburzenie piastowcom za zaprzepaszczenie praw ludowych.

Jan Konieczny, sekr. Michał Biel, przew.

TARGOWISKO pow. Dąbrowa. Rada Chłopska gminy Targowisko i cała ludność protestuje energicznie przeciw ograniczeniu samorządu gmin przez projekt gmin zbiorowych. Protestujemy również przeciw ustawom wyjątkowym i paszportowym, jako naruszającym gwarantowaną nam przez konstytucję swobodę. Żądamy rozwiązania Sejmu dotychczasowego i rozpisanie nowych wyborów. Cześć Naczelnikowi państwa Piłsudskiemu i pomost Lewicy P. S. L.

Jakób Drowańak, przew. Szymon Klapucki, zast. Jakób Piśań.

NISKO. Odbył się u nas Zjazd powiatowy delegatów i mężów zaufania P. S. L. Lewicy. Przewodniczył zebraniu ob. Stanisław Marchut, sekr. ob. F. Baran. Pierwszy głos zabrał poseł W. Marchut, potem ob. J. Tepper omówił gruntownie i szeroko sprawy polityczne. Po nim przemawiał ob. Sikora J. z Żolyni, przew. pow. Rady Chłopskiej łanockiej, dalej ob. B. Koszacki z Leżajska i ob. F. Baran, który w myśl tych przemówień postawił szereg rezolucyj, jednogłośnie i gorąco przez ogół przyjętych, a mianowicie:

Zgromadzeni delegaci i mężowie zaufania na zebraniu pow. Rady Chłopskiej w Nisku w dniu 29 stycznia b. r. uchwalają: Stanowczy protest przeciw gminom zbiorowym, przeciw satamowaniu reformy rolnej, przeciw przewlekaniu sprawy rozwiązania Sejmu.

Pomost Lewicy P. S. L. uchwalamy wotum zaufania i podziękowanie za pracę, a Naczelnikowi państwa J. Piłsudskiemu cześć i uznanie.

Cacemy rządów prawdziwie ludowych i postępowych. Uważamy, że urzeczywistnić nasze wielkie cele, wyrażone w programie P. S. L. Lewicy da się tylko przez silną organizację. Przeto gorąco wzywamy wszystkich braci chłopów-ludowców zwłaszcza w pow. Nisko, aby w jak najkrótszym czasie postarali się zorganizować w każdej gminie Radę Chłopską. Jeżeli przy tem zajdzie gdzie potrzeba pomocy w organizowaniu, to swracajcie się ustnie lub pisemnie do sekr. Pow. Rady Chłopskiej

ob. Teofila Piłata w Nisku, a przybędzie do każdej gminy nasz delegat.

Dodatkową rezolucję przyjęto ob. J. Grabowskiego za rozdziałem Kościoła od Państwa, zaś ob. J. Bieńki, by księgi gruntowe dla łatwiejszego i niekosztownego przystępu znajdowały się w każdej gminie u odpowiedniej osoby.

W dyskusji zabierali głos obywatele: Furman S., Dziel K., Nalepa S., Szajwoj J., Piłat T., Grabowski J., Bieńko J., poseł Marchut oraz Tepper i Baran, dając różne wyjaśnienia.

Na fundusz Pow. Rad. Chłop., której Zarząd zatwierdzono zeszłoroczny, złożyli delegaci na ręce skarbnika ob. Bisa Mp. 3325. Wkońcu wybrano 2 delegatów z powiatu na Radę Naczelną, wreszcie po odśpiewaniu „Nie rzucim ziemi...“ i „Gdy naród do hoju...“ zebrani rozeszli się z twardym postanowieniem, aby jak najprędzej w każdej gminie zawiązać Radę Chłopską, by wkrótce cały powiat stanął gminie zorganizowany, gotów solidarnie walczyć o lepszą przyszłość dla Ludu i dla Polski.

Sekretarz F. B.

Praktyki podatkowe w Biłgorajskim.

Interpelacya posła dra Putka do ministra skarbu w sprawie praktyk podatkowych w powiecie biłgorajskim.

Interpelant przedkłada wykaz płatników podatku osobisto-dochodowego ze wsi Lipiny dolne i Lipiny górne, gminy Potok w pow. biłgorajskim. Ani jednemu z wymienionych w wykazie tym podatników nie przypisano podatku zgodnie z przepisami ustawy. W szczególności za podstawę wymiaru podatku przyjęto dochód z większej ilości gruntu, niż podatnik faktycznie go posiada. Nie przyznano żadnych ulg ze względu na członków rodziny. Słowem, podatek tak niesprawiedliwie rozłożono, że wywołało to ogólne rozgorzyczenie. — Narzekania są też powszechne, że folwark, który ma 1002 morgi ziemi, ma płacić zaledwie 58.000 marek podatku, podczas gdy cała wieś Lipiny górne, posiadająca raz więcej gruntu niż folwark, ma płacić dwadzieścia razy większy podatek.

W tym stanie rzeczy zapytujemy Pana ministra, czem wytłómaczy podobne postępowanie organów skarbowych i co zamierza uczynić, aby krzywdy wyrządzone podatnikom niesprawiedliwymi wymiarami naprawić?

Prześladowania religijne.

Interpelacya posła dra Putka do ministra poczt i telegrafów, oraz do ministra spraw wewnętrznych w sprawie odebrania debitu pocztowego czasopiśmie „Strażnica“

Dyrekcya poczt i telegrafów okręgu krakowskiego odebrała debit pocztowy czasopiśmie „Strażnica“, wydawnictwa „Badaczy Pisma Św.“. Czasopismo to drukowane w ośmiu językach w Stanach Zjednoczonych, jest jednym z popularnych

organów propagujących zasady wyznania „Bada-
czy Pisma Św.”, liczącego kilkanaście milionów
zwolenników. Odebranie debitu pocztowego temuż
czasopiśmisku spowodowali krakowscy jezuita, oba-
wiając się konkurencji religijnej. Pisano to w ni-
czem nie zagraża ani porządkowi publicznemu ani
obyczajności publicznej. Kto twierdzi inaczej, u-
bliża władzom rządowym w Stanach Zjednoczo-
nych, pod których kontrolą czasopiśmisko „Strażni-
ca” wychodzi. Niczem nieuzasadnione odebranie
debitu pocztowego przedstawia się jako akt za-
mowy organów rządowych, nadużywających swej
władzy dla szkodenia propagandzie religijnej, nie
odpowiadającej interesom jezuitów.

Zapytujemy Panów ministrów, w imię czego i
dlaczego odebrano debit pocztowy czasopiśmisku
„Strażnica”, oraz czyby nie zechcieli tego zarzą-
dzenia, jako godzącego w zasadę wolności sumie-
nia natychmiast uchylić?

W sprawie daniny.

Mamy już stoż listów z różnych stron z zaża-
leniami na wielkie błędy, jakie zauważono przy
przeglądaniu wykazów daninowych. Okazuje
się, że urzędy podatkowe nie były w stanie po-
dobać nawałowi pracy, więc wykonały cały ope-
rat bardzo pobieżnie, przyczem zakradło się du-
żo błędów.

Od urzędów gminnych zależy teraz ratunek.
W ciągu ośmiu dni od wyłożenia wykazu dani-
nowego ma prawo każdy podatnik wejść w
spis i w razie zauważenia pomyłki wnieść pise-
mne przedstawienie do urzędu podatkowego. —
Z góry jednak można przewidzieć, że ludność z
tego prawa obrony nie skorzysta, bo nie jest do
tego zdolna, a może i powinien to uczynić urząd
gminny. W małej gminie wiadomo dobrze każ-
demu wójtowi, ile kto gruntu posiada, jakie rze-
miosło czy handel prowadzi itp. To też urząd
gminny powinien zauważone błędy daninowe w
wykazie zaznaczyć, pójść do inspektora podatko-
wego i zażądać sprostowania, tak aby rozkład
daniny był ile możności sprawiedliwy.

Ale musi się to stać w terminie przepisany
przez ustawę daninową, w ośmiu dniach gdyż
potem kłamka zapadła.

Teraz ma ludność sposobność do przekonania
się, czy słuszne było stanowisko Lewicy P. S. L.
przeciw daninie. Z góry przewidywaliliśmy, że
powstanie chaos zabójczy dla ludzi biednych i
nieporadnych.

I tak się stało.

W razach jaskrawych pokrzywdzeń czy błędów
należy się zwracać z zażaleniami pisemnymi czy
na et telegraficznie do posłów w Warszawie.

Na zgromadzeniach, uroczystościach, ko-
lędach, przy każdej sposobności pamiętaj-
cie Przyjaciele o ofiarach na fundusz wy-
borczy. Musimy sprostać przeciwnikom, któ-
rzy rzuca setki milionów na afisze, odezwy,
brozury, gazety, agitatorów.

Nauka oświeca umysł, daje dobrobyt.

Kto się nie posuwa naprzód, ten się cofa
wstecz, bo życie jest wiecznym postępem, a nie
punktem spoczynku. A jednak, jak wielu ludzi
się spotyka, którzy zaledwie rozpoczęli podróż
życia, a już zabierają się do spoczynku, nie
rozwiązawszy swoim umysłem ani jednej za-
gadki życia, nie odpowiedziawszy sobie ani na
jedno z pytań, jakie w ich umysłach powstają.
Życie człowieka jest tak urządzone i umysł jest
tak skonstruowany, że chcąc znać pełnię
naszego życia, musimy stale poznawać nowe
rzeczy, odkrywać nowe zjawiska, studyować
przeszość, chwilę obecną i wyciągać wnioski
na przyszłość.

Wszelka nauka ma jako główny cel rozbu-
dzić w człowieku zdolność samodzielnego my-
ślenia i wyciągania wniosków, myślenie jest
nieodzownością życia. Od sposobu myślenia za-
leżną jest wartość i wydajność życia człowieka-
jednostki tak dla społeczeństwa jak i dla sie-
bie samego. Wykształconym jednak człowie-
kiem nie jest ten, który przesiedział przepi-
saną ilość lat na ławce szkolnej, a po jej opu-
szczeniu zamknął swój umysł na dziesięć spu-
stów, aby nie dopuścić doń istotnej wiedzy,
jaką tylko dojrzały umysł może przyjąć. Wy-
kształconym człowiekiem nie jest również ten,
kto dla zapewnienia sobie bytu skończył stu-
dya fachowe, ignorując następnie wszelką wie-
dzę ogólną, nudającą istotną wartość człowie-
kowi. Ludzie lacy dobrowolnie pozbawiają
się najelementarnej potrzeby życia, wiedzy
i zmniejszają przynajmniej o połowę wartość
i znaczenie nabytej nauki. Jak ogień nie pod-
sycany nowem paliwem gaśnie i zamienia się
w kupkę popiołu, który najmniejszy wietrzyk
rozwieje, tak też i człowiek, który dalej nie
rozwija swego umysłu, nie pogłębia swej wie-
dzy o życiu, staje się podobnym do wygasają-
cego ognia, co lada chwila zamieni się w po-
piół.

Dążenie do wiedzy, to jest dążenie do pra-
wdy, szukanie zaś prawdy jest treścią dążeń
ludzkich. Wykształcenie zdobywamy przez sa-
modzielne myślenie i rozwiązywanie rzeczy nie-
jasnych dla umysłu. Myśleć uczymy się przez
wglądanie w tajniki wszechżycia, a więc przez
poznawanie stopniowego rozwoju życia na zie-
mi: rozwoju rasy ludzkiej, świata zwierzęcego,
świata roślinnego, nauki o ziemi i innych cia-
łach niebieskich przez poznanie wnętrza ziemi
i ukrytych sił w przyrodzie, których prawdo-
podobnie dopiero drobna cząstka umysłu ludzki
zdolał odkryć i wyzyskać.

W miarę jak umysł ludzki się rozwijał, wazy-
stkie wiadomości były klasyfikowane i zesta-
wiane w oddzielne gałęzie wiedzy. I tak dzisiaj
mamy olbrzymią gałąź wiedzy, nauki przyrodni-
cze do których należą: fizyka, chemia, zoolo-
gia, botanika, geologia, biologia i inne traktn-
jące o powstaniu ziemi i rozwoju życia na niej.

Nauki matematyczne, do których należą: arytmetyka, geometrya, wyższy rach. różniczkowy. Nauki społeczne, jak socjologia, ekonomia, nauki polityczne i t. d.

Ogólne zapoznanie się z różnymi gałęziami wiedzy jest dzisiaj tak niezbędne dla każdego człowieka, jak niezbędnym jest pokarm lub wypoczynek. Czytamy tyle naprzykład o aeroplanach, o ich przyszłym znaczeniu dla ludzkości, a czy wielu z nas ma choć ogólne pojęcie o tem, jakie czynniki działają, że taki kolos utrzymuje się w powietrzu, podczas kiedy krużyna chleba podrzucona w górę, spada na ziemię. Dzisiaj wiedza jest własnością ogółu tak, jak powietrze, jak promienie słoneczne, a nie przywilejem wybranych jednostek, jak było dawniej. Należy tedy z tej wiedzy korzystać. Chcąc zaś należystać z nagromadzonej wiedzy ludzkiej, trzeba się uczyć. Uczyć się, to nie znaczy, że trzeba się tylko zakopać w książki i nic z poza nich nie widzieć. Poznać codziennie jedną prawdę, rozwiązać tylko jedną zagadkę, która zajmuje nasz umysł, przeczytać choćby jedno zdanie z dobrej książki, a następnie je rozważyć, a w ciągu krótkiego czasu świat się nam inaczej będzie przedstawiał, niż dotąd. To jest moja metoda poznawania wszechrzeczy, tak również zalecam młodzieży polskiej iść tą drogą i kształcić się, zamiast czas spędzać na rzeczach zbytkownych.

M. Kukurka, Detroit (Mich.).

Bracia Chłopi! „Przyjaciel Ludu“ to Wasza własna gazeta. Czytajcie go i rozszerzajcie!

Z AMERYKI.

MANCHESTER, N. H. Proszono nas o składkę na dzwony w Pantalowicach. Rozważyliśmy tę sprawę dobrze i doszliśmy do przekonania, że dzwony apizowe niewiele wam w tych czasach pomogą, bo tam u was potrzeba dzwonu słowa żywego, by ten budził śpiących i przypominał obowiązki Polaka i obywatela w odrodzonej Ojczyźnie. Toteż szliśmy na taki dzwon dla swych znajomych, to jest na „Przyjaciela Ludu“, który uderza wprost do was bracia drodzy, abyście pamiętali o tem, że dziś ważą się losy wasze i dzieci waszych. Jeżeli chcecie lepszej doli dla dzieci waszych, czytajcie pilnie Przyjaciela, drugim go dajcie, a przy nadchodzących wyborach głosujcie na zdolnych i zaufania godnych obywateli, którzy będą bronić sprawę ludu, nie zaś żeby brać tylko dytety i w Sejmie milczeć zawzięcie czemby sobie zarobili miano sejmowej niemowy. Pamiętajcie o tem, że Polska ma chleba dość dla wszystkich obywateli, a tylko obecny ustrój potrzeba poprawić, zreformować,

Polska Organizacya Wojskowa (P.O.W.)

W Kraśniku, pow. Janów, odbyło się zgromadzenie byłych członków P. O. W. z terenu powiatu Janowskiego, Ziemi Lubelskiej i uchwalono następujące rezolucye:

Zebrani w Kraśniku w dniu 17 stycznia 1922 r. byli członkowie Legionów Polskich i Polskiej Organizacyi Wojskowej z terenu powiatu Janowskiego, Ziemi Lubelskiej, biorąc pod uwagę: że od czasu mobilizacyi P. O. W. i wcielenia do Wojsk Polskich w r. 1918, została zerwana wszelka łączność, grupująca nas w szeregach ruchu niepodległościowego i że skutkiem przeredzenia naszych szeregów w walce z wrogami Polski, jak również, że niektóre jednostki dla kariery osobistej zerwały wszelką łączność duchową z szerszymi warstwami b. członków organizacyi, — ufnie mocno w żywotność twórczą peowiaków wzywamy gorąco wszystkich b. legionistów i członków P. O. W., aby w swych dawnych lokalnych komendach łączyli się w jedną organizacyę celem stworzenia Związku b. leg. i członków P. O. W. o charakterze humanitarno-społecznym oraz wzajemnej pomocy, któraby się uwydatniła:

a) przez zakładanie fabryk dla inwalidów, b) wspólnych warsztatów rękodzielniczych, c) kooperatyw handlowych, d) ziemi na kre-
rach, bądź też w miarę możności w centrum kraju.

Apelujemy do wszystkich b. wojskowych, aby stanęli w zwartych szeregach w obronie iu praw przynależnych.

Al. Frókołak, sekr. P. Pomykałski, przew.

co od was zależy. Trzeba tylko i politykę i gospodarke prowadzić ze zdrowym umysłem i nie dać tak ludu jak Polski wyzyskiwać wszelakim pasożytom, a tak to dziś łącać się trzeba po obcych stronach i przykre nieraz słuchać do nki. Życzymy zwycięstwa ludowej sprawie. Cześć wiernym synom Ojczyzuy, boownikom sprawy ludowej.

Pantalowczanie.

LANSFORD, Pa. Cieszy mnie to bardzo, że jest przynajmniej jedno szczerze postępowe pi-smo ludowe „Przyjaciel Ludu“, które nie boi się księży ni panów. Trudno wprost uwierzyć, żeby ci mogli z ludem takie dziwy wyprawiać w XX. wieku, jakie dziś wyprawiają. Niech ksiądz na ambonie krzyknie, dajcie pieniądze, to naród polski syple dolarami, żeby tylko nie go zdobyć, a potem go za życia jeszcze w pa-
prawdziwem, jakim jest nęta, trzymają na ziemi. Dziękuję za gazetę, będę rozszerzał ją wedle możności i życzę powodzenia i zwycięstwa nad ciemnotą i wyzyskiem. **Ian Zuber.**

CHICAGO ILL. Stanijcie murem przy Lewicy P. S. L. Te parę słów wam powtarzam. Gdy wybory przjdą, głosujcie na radykalnych ludowców, kan tydantów Lewicy P. S. L., nie bójcie się dyabłów i tym podobnych straszdeł, boś, przecie zgodnie z pismem św. błogosławieni ma,ą być ubodzy, a bogacze mają być w piekło, a tymczasem księża piekłem straszą was biednych, a sami się bogacą jak mogą i z innymi bogaczami używają rozkoszy ziemskich. Pamiętajcie, ile ofiar kosztowało was zdobycie niepodległości, ile dzieci jest dziś przez to bez ojców, a o.ców bez dzieci. Pamiętajcie i nie dajcie sobie wydrzeć tego skarbu największego, jakim jest wolność. Obiecywano wam wiele, obiecywano ziemię, a dziś za niast reformy rolnej kwitnie paskoparcelacya. Pamiętajcie, że wszelkim krzywdom, nadużyciom, ździerstwom i wyzyskowi kros położy dobra nasza organizacya, a desrobyt wam zapewnią i waszym dzieciom wygrane przez was wybory, któremi zdobędziecie w.azę, rząd chłopsko-robotniczy.

My tu w Ameryce też walczymy. Dużo dolarów wleliśmy do kas Wydziału Nitrolowego na swoją i waszą szkodę. Przekonał śmy się, co to jest Wydział Narodowy, że to endecka organizacya zwalczająca chłopskie i robotnicze klasowo organizacye polityczne i społeczne. Zamknął ten chłopi-robotnicy swe kieszenie i nie składają już funduszków dla W. N., więc nieborak choruje, a może pomału i umrze. Niewiadomo tylko, czy po śmierci pójdzie do nieba czy do piekła.

Bracia! Rodacy! Nie dajcie się tumanic różnym pankom i księżom, trzymajcie się twardo Lewicy P. S. L., a zwyciężycie i będzie dobrze.

Józef Kosiba.

MILWAUKE, WIS. Odbyło się tu zebranie w hall Kościuszki 28 grudnia, na którym przemawiali ks. Kruszk, ks. Celichowski, z Górnego Śląska kap. Grzesik i Konieczny. Ks. Kruszk opowiadał, że kiedy św. Stanisław, biskup krakowski, został posiekany na kawałki, że kawałki się wrosły z wyjątkiem palca, na którym był pierścień z dyamentem, a który to palec potknął szczupak. Po rozpruciu brzucha tego szczupaka znaleziono tam ów palec z dyamentem i następnie przyłożono ten palec do reszty ciała, a on cudownie wrósł się natychmiast — to Górny Śląsk — powiedział ks. Kruszk. Powyższą historję o palcu wysłuchaly obecne na hall panie z wielką uwagą. Następnie przemawiał ks. Celichowski, po nim zaś kapitan Grzesik, który narzwał powstanie górnośląskie spełnieniem proroctwa, krążącego między tamtejszym ludem o ukrytych wojskach św. Jadwigi w podziemiach śląskich. Pozatem przemówienie p. Grzesika było bezstronne i zyskało ogólne brawa i oklaski. — Nareszcie były obrazki migawkowe, mowa p. Koniecznego i t. p.

Byłoby bardzo wszystko pięknie, gdyby nie to wierzanie w zabobony lub ich powtarzanie przy tak poważnej chwili jak mowa o Górnym Śląsku.

O walucie. Niekktórzy u nas twierdzą, że gdy Europa w dalszym ciągu będzie drukować papierowe pieniądze tak morowo jak do dziś, to Wall str. zbankrutuje, tracąc podstawę dla spekulacyi.

W Europie i w Polsce wiele ludzi marzy o Ameryce, a tymczasem Amerykanie marzą o wyjeździe z Ameryki. Setki ich bowiem przenosi się co tygodnia do Kanady, a wielu nawet wyjechało do Meksyku. Wysoki dolar był kiedyś wabikiem i ma się rozumieć prosperował świetnie. — Dziś jest tak dalece za wysoki, że spowodowałby liche czasy, a co gorsza ogólne niezadowolenie, czego jak ognia boi się wielki przemysł. Wszelkie proctwa o dobrych czasach jakoś nie sprawdzają się. Podobno jeden z marzycieli dobrych czasów Hoover ma ustąpić z gabinetu obecnego. Byłoby to lichą zapowiedzią dobrych czasów.

Kryminalistyka rozbijała się na dobre u nas. Gazety z trwogą notują morderstwa i napady w minione święta. Napady omal potroily się w ciągu ostatnich paru miesięcy, a najpiękniejszych dokonywano właśnie w „Święta”.

MINNEAPOLIS, MINN. Cieszy mnie to bardzo, że nasi bracia rodacy zaczynają zdrowo myśleć i zrzucają ze siebie kajdany niewoli społecznej i duchowej. Z drugiej zaś strony przykre mi to, że w moim powiecie (pow. Tlumacz) jak widać wszystko jeszcze śpi, gdyż żadnej wiadomości ani korespondencyi w „Przyjacielu Ludu” z tamtych stron nie znalazłem. Wiem dobrze, że i tam są ludzie, którzy umieją zdrowo myśleć i nie dają się prowadzić na pasku św. Ignacego. Czemuż tedy takie milczenie? A więc do czynu! Czytajcie i rozpowszechniajcie „Przyjaciela Ludu”, a zarazem proszę was, żebyście przy nadchodzących wyborach głosowali na posłów ludowych, ludzi radykalnych i lewicowych, by ci mogli bronić spraw ludu pracującego. Ja ze swej strony życzę powodzenia tak wydawcom, jak redaktorowi i współpracownikowi „Przyjaciela Ludu”, jakoteż w dalszym ciągu posyłam 10 dolarów na prenumeratę „Przyjaciela Ludu” dla następujących osób: Szachniewicz Jan 2 dolary, Stopa Michał 2 dolary, Wojciech Nawrocki, 2 dol., Włoch Franciszek 2 dol., Jurek Leopold 2 dol.

Z podwrońceniem

Kozaniwicz Wł.

Niedomówienia jezuickie.

Jezuickie „Głosy katolickie”, wyszły na styczeń 1:22 str. 31 unieściły: „Stapiński jawnym odstępcą”. W tym artykuliłk w drugim ustępie jest takie pytanie: „Czy Kościół narodowy jest jakąś nowością?” A potem ciekawa, ładnie jezuitka, odpowiedź: Nda, to rzecz tak stara, jak stare są herazy i schyzmy.

Pyta się dalej ów autor: Gdzie takie narodowe Kościoły istnieją? — i odpowiada sobie: „Wszak dzie tam, gdzie istnieje schyzma” — a dalej przytacza za przykład Rosję, Serbię i Czechy.

My temu ojcu przypomniemy: Syryę i Chaldeję!

Armenię i Grecję, Koptów w Egipcie i teraz spytamy się: Czy te narody nie mają swego języka w nabożeństwie, czy nie tworzą Kościołów narodowych? Żadna przewrotność nie ośmieli się temu zaprzeczyć. Więc te Kościoły narodowe są starsze, niż wszelkie u nich schizmy i herezye, są tak stare, jak stary jest sam Kościół, pozostały bowiem te Kościoły narodowe z pracy samych apostołów.

Dalej musimy temu ojcu przypomnieć, kiedy i jak nawróciła się Hiszpania, Gallia, Brytania? — Wyczytamy w podręcznikach szkolnych, że i tam najwcześniej były Kościoły narodowe, które znikły dopiero przed zalewem niemieckim czy Gotów, czy Franków, czy Angłów — więc drugi fakt, że nawet w Europie były Kościoły narodowe, choć wtedy ani schizmy ani herezyi nie było, lecz były jako prawo-apostolskie, jako zwyczaj katolicki pierwotny. Przypomnimy też jeszcze ojcom Jezuitom i pytamy ich: skąd też Serbowie i Bułgarzy, Rosyjanie i Rusini mają mowę słowiańską w nabożeństwie? Uczeń gimnazjalny odpowie: To dzieło św. Cyryla i Metodego, którzy nauczali Morawian i Słowaków, a papież im na to pozwolił — więc ci dwaj święci to „schyzmatycy i herezyty“, a Leon XIII pobłdził, że ich kazał kanonizować? (na świętych).

Kościół narodowy nie polega więc głównie na tem, że zrywa jedność z papieżem, ale na języku własnym w nabożeństwie, na dzielnicę narodowej, potem na obrzędzie, ustroju. Jeżeli takie narody jak: Syryjczycy, Ormianie, Kopci mają dotąd swe języki w nabożeństwie, jeżeli pierwotni Hiszpanie, Gallowie, Brytanowie mieli Kościoły narodowe, jeżeli papież pozwolił Morawianom, Chorwatom, Rusinom na język słowiański, chociaż nie nalegli ani schizmie ani herezyi — to „Głosy katolickie“ ojców Jezuitów poczciwy ludek polski takimi niedomówieniami bałamuca, a takim postępowaniem dowodzą, że w Polsce do swego prawa kościelnego mają ludzie tylko jedną drogę: wyzwolenie się z jarzma jezuickiego i papieskiego.

W tem świetle Stapiński urasta na obrońcę prawdy, bo walczy o pogwałcone sumienia ludzkie, o wyrwanie polskiego ludu z hipnozy jezuickiej, o postęp polskiego ducha ku pełnej prawdzie. Tylko do czasu sztuka. Przyjdzie czas i znajdą się ludzie do tego, aby takie niedomówienia jezuickie uzupełnić i wykazać tę grę fałszywą, iż niedogodne sobie prawa apostolskie nazywa się schyzmą i herezyą. Naturalnem następstwem takiej taktyki będzie to, że nawet potulny ludek polski przestanie wierzyć ojcom Jezuitom i całemu Hierowi, który u nich bierze naukę, a pójdzie drogą swoją dyktowaną mu przez rozum i serce.

Bogomowiec polski.

Chłop, który popiera gdziekolwiek stronnictwa księżo-pańskie, który nie prenumeruje gazet chłopskich tylko księżo-pańskie, który daje się używać za narzędzie wrogów chłopskich przeciw interesom chłopskim, daje przez to dowód, że jest ciemny, albo zdradca. Ciemnota i bezmyślność; oto główne przyczyny niewoli i utrapień chłopskich.

Wiadomości polityczne ZAGRANICA.

W INDYACH znówu rozgorzały walki. Policja angielska dokonała licznych aresztowań. W Kalkucie (jedno z największych miast Indyi) został przez oddział angielski zabity w świątyni dowódca Abdul Hassan.

PAPIEŻ wybrano. Jest kardynałów około 100, no nie mogą się zgodzić, bo różne intrygi zgodę uniemożliwiają, a namiętności ludzkie wstrząsają sercami i tych „świątobliwych“ staruszków. Naprózno około 50 tys. wiernych i 2000 aut trapiło się wyczekiwaniem przez długie godziny.

KONFERENCYA w Genui będzie odroczone, albowiem nie doszło do porozumienia pomiędzy Francją i Anglią tak w sprawie traktatu gwarancyjnego, jakoteż w sprawie bliskiego Wschodu (Wschodnia Europa i zach. Azja).

W NIEMCZECH rozpoczęły się znówu wielkie strajki przemysłowe i kolejowe. W Dreźnie (głównie miasto Saksonii) odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych.

Co Polacy amerykańscy dają Polsce?

Dużo w Polsce mówią o pracy i o tem, że powracający z Ameryki Polacy popchną na nowe tory życie przyniosłi ludzkie. Że Polacy wracający z Ameryki to lepsi i zdrowsi ludzie, to wszyscy wiemy. Z drugiej jednak strony nasz rząd i biurokracja robi wszystko, by mającym chęć powrotu Amerykanom obmierzić powrót i pracę w Polsce na dobre. Pokrzywdzenie chłopów Polskich na kursie dolarów posyłanych z Ameryki idzie już nie w miliony ale w miliardy. Z drugiej strony ambony trzęsą się od gromów na amerykańską ch przewrotność w iedynie z tego powodu, że jako światli i mądry ludzie nie dają się strzydzi pasterzom rzymskim i innych od poddania się tej operacyi odciągają. Potok więc wracających do Polski z Ameryki zmulejął się z obu powodów znacznie i zapewne ustanie zupełnie. Nadzieje tedy na odbudowę Polski tą drogą są znikome, bo do niewoli duchowej u nas i do operacyi kursowej przez konsulatory, które w ciągu tygodnia z względnie zamożnego człowieka robi zebrała, nikt z tych ludzi niema ochoty.

Jeden z wielkich warstatów pracy, którzy założyli tu w kraju powracający Amerykanie jest fabryka koszul „Tryumf“ w Pobitnem koło Rzeszowa. Jest to towarzystwo akcyjne zorganizowane w Ameryce w Passaic N. J. przez robotników, synów chłopskich w Małopolsce. Kapitał zakładowy tego towarzystwa wynosi 25.000 dolarów, który to kapitał już w 2/3 został zebrany, a reszta sprzedawana jest jeszcze w Bursie Organizacyjnem w Passaic N. J. 143-9 Str. Kierownikiem tego biura jest p. J. Bednara.

Fabryka „Tryumf“ kupiła z wiosną 1921 piękną realność z budynkami w Pobitnem koło Rzeszowa, w której przedtem mieściła się żydowska fabryka powrozków.

Po wielu przejściach budynki dostały się w ręce Tow. „Tryumf“, w których obecnie mieści się wspaniała fabryka bielizny męskiej nruhomiona z początkiem b. r. pod kierownictwem p. P. Karpa.

Nowej fabryce chłopskiej życzymy powodzenia i dobrych interesów w przekonaniu, że chłopci poprą ją całą siłą przez kupowanie koszul tamże, a także hurtownie chłopskie i sklepy tylko tam zamówienia swe kierować będą.

OKRUSZYNY.

† **JAN CISZEK**, powstaniec z 1863 r., zmarł 23 stycznia b. r. w Czarnym Dunajcu. Ś. p. Ciszek był jednym z krzewicieli ruchu ludowego na Podhalu. Nad grobem zmarłego przemówił dr Kulczycki, sędzia z Czarnego Dunajca, tegnając go imieniem grona osób, należących do obozu lewicowego.

20 MILIONÓW MAREK złożyli robotnicy boryslawscy dla pozostających rodaków naszych z Rosyi.

MILIONÓWKA wygrana numer 4872839.

GO KIEŻ STALO Z GAGATKIEM, Wojażował ten pan i pracował „dorabiając się” systemem piastowcowym. Aż nietylko „Przyjaciel Ludu”, a codzienna prasa lwowska i warszawska zainteresowała się bliżej tym działaczem piastowym, znanym dobrze chłopom, wywiekając na światło dzienne różne piękne tego pana sprawy i sprawy. Na to klub P. S. L. piastowych posłów w Warszawie wystosował pismo i podał, że p. Gagatek do strażnictwa ich nie należy. Nie należy... a ile razy czule rozmawiali przy jednym stole jedząc i popijając Gagatek i sam pan „przydenty”...

WYSYLKA PACZEK DO NIEMIEC i z Niemiec poszła rozpocznie się, skoro Polska obejmie przymaną jej część G. Śląska i w życie wejdzie polsko-niemiecka umowa.

MROZY na Syberyi doszły 63 stopni C.

NA MEKELABORCZ I LAWOCZNE ruch kolejowy osobowy i bagażowy został odroczone z powodu przeszkód stawianych przez dyrekcję w Koszycach.

W KOSZYCACH, na Słowacyzynie, utworzonym został polski konsul.

WYWIEŻIONE NIENIE DO ROSYI lub na Ukrainę — o zwrot jego zgłaszac się należy do dnia 15 marca 1922 r. (termin ostateczny).

DOCHÓD Z CUKRU. W r. 1919—20 dał republika czecho-słowackiej wywóz cukru zagranicę dochodu 2722 mil. k. cz., a w r. 1920—1921 1694 mil. k. cz. Wywóz cukru dał państwu w r. 1920—21 przeszło 65 i pół mil. kor. cz., razem przeszło 4 miliardy k. cz., na polskie marki około 200 miliardów. Ile dał naszymu państwu dochodu wywóz cukru, a poświęciliśmy bez cukru długie, bo go wywożono za granicę masowo przez lat parę.

ZJAZD DELEGATÓW KÓLEK ROLNICZYCH. Zebranie ogólne C. Z. K. R. odbędzie się w Warszawie 8 i 9 marca b. r. W zebraniu tym mają wziąć udział: 1) Delegaci od Kółek Rolniczych po 1 od każdego Kółka, 2) Członkowie Zarządu Głównego C. Z. K. R., 3) Członkowie Rady C. Z. K. R., t. j. prezesi lub ich zastępcy C. Z. K. R. i po jednym z członków Zarządów Okręgowych Zw. Kółek Rolniczych, 4) Członkowie Komisji Rewizyjnej. Porządek obrad będzie podany później.

UKŁAD PASZPORTOWY zawarły i podpisały Austria, Włochy, Czechosłowacja i Węgry. Jugosławia układ ten przyjęła ad referendum, a Polska przyjęła tylko kilka rezolucyj. Według tego

układu byłyby wydawane paszporty stałe dwuletnie ewentualnie na rok, a paszporty na jednorazowy przejazd byłyby wydawane w wyjątkowych wypadkach. Ta zmiana wielce ułatwiłaby podróżowanie i stosunki gospodarcze z tymi krajami.

MASSARTE, prezydent Czechosłowacji, jedzie w kwietniu do Londynu i Brukseli. Chytry Czech szuka zawsze mocniejszego i staje poniekąd przeciwnikiem Francji.

W WASHINGTONIE szalał niesłychany orkan śnieżny.

PIASTOWIEC HRABIA LASOGLI, bardzo popierany przez Witosa za to, że był główną sprężyną do rozbicia P. S. L. w r. 1913, został zamianowany przedstawicielem Polski w Wiedniu.

URODZAJ W POLSCE r. 1921 wypadł w następujący sposób: Urodziło się i zebrano pszenicy 9 mil. 682 tys. 221 cetn. metr. (metrów), żyta 42 mil. 475 tys. 83 metr., jęczmienia 11 mil. 605 tys. 84 metr., owsa 21 mil. 741 tys. 366 metr., ziemniaków 167 mil. 415 tys. 313 metrów. — Jest zatem nietylko co jeść, ale można nawet znaczną ilość wywieźć na sprzódaz za granicę, czy we formie surowej, czy przerobionej. Głodnych tedy w Polsce być nie powinno. A jednak są. Są bowiem spekulanci i wyzyskiwacze cudzej pracy, oraz głodu biednych ludzi.

AKADEMIA EKSPORTOWA będzie narazie we Lwowie jako prywatna, potem zaś będzie upaństwowiona. Sprawa to dla naszego handlu zagranicznego pierwszej klasy.

300 TYSIĘCY MILIONÓW uważa ministerstwo kolei za konieczne dla naszego kolejnictwa, a to 120 miliardów na zakupno 2000 parowozów, 100 miliardów na 80 tys. wagonów, 18 miliardów na odbudowę mostów, 24 miliardy na budynki stacyjne i magazyny, 6 miliardów na budynki stał. na kresach wschodnich, 5 miliardów na sygnalizację, centralizację zwrotnic i t. p. Budowa po 500 km. kolejowych nowych linii wymaga dalszej kwoty 100 miliardów.

15 TYSIĘCY WAGONÓW towarowych ma otrzymać Polska z Francji na mocy umowy, która ma być zawartą niezadługo. Czy potrzeba nam aż tyle wagonów? Czy mało wagonów u nas jedzi prócz innych? Dlaczego się nie zamawia wagonów na Górnym Śląsku choćby, lub w Niemczech, gdzie są wagony znacznie tańsze ze względu na nietylko nie wysoki kurs franka fr. Dlaczego wkopujemy się w gospodarczą niewolę francuska? — oto pytania, które się minowoli nasuwają.

ŻYDOWSKIE MYŚLI ENDEKÓW. „Rzeczpospolita” pisze w Nr. 1. „Żydzi nazywają „endekami” wszystkich Polaków nie należących do P. P. S. i komunistów”. — Tak. A endecy nazywają Żydami lub żydofilami takich Polaków, którzy nie należą do endeków lub chadeków. Gorzej zatem postępują wobec swych współziomków niż Żydzi.

„KRUCYFIKSI URZĘDOWY”. „Księstwo-pańskie go ducha „Kuryer Warszawski” tak pisze w art. „Na nowych drogach”: Dlaczego naszym „krucyfiksem urzędowym” nie miałby być krucyfiks Wita Stwosza w Krakowie. Wszystko jak widać ma być „urzędowe”.

MOST NA DŹWINIE pod Dynaburgiem ma być naprawiony i tak uzyska się połączenie kolejowe z Łotwą. 10 lutego odbędzie się w Rydze konferencja kolejowa Polski, Łotwy, Czechosłowacy i Litwy, która te sprawy ureguluje.

UKRAJŃCY ROZPARCELOWALI w Tarnopol-szczyźnie 8 tys. 955 morgów ziemi (Ridnyj Kraj). Jak widzimy „polonizacja” kresów postępuje intensywnie. We Lwowie są polskie urzędy ziemskie i co najmniej dziesięć polskich spółek parcelacyjnych: spekulacyjnych i polskie „ziemiaństwo” arcy-narodowe.

OLBRZYMA KATASTROFA. W Japonii lawina śnieżowa zwała się na pociąg. 110 osób zabitych.

BILETY SKARBOWE.

*Praca i Oszczędność to hasła Polskie
w Wolnej Ojczyźnie.*

*Pracą wywalczył Polak Wolność —
Oszczędnością ją utrwalił.*

Oszczędzajmy wszyscy, by pokazać wrogom naszym i chciwemu Niemcowi i bezbożnemu bolszewikowi, że Polacy nie tylko orężem bronić umiemy granic Ojczyzny, ale i oszczędnością stworzyć bogactwo wewnątrz swego kraju. Na czem ta oszczędność ma polegać, czy na tem, by zbierać pieniądze i w kufry swe składać. Każdy z Was powie, że nie. Wtedy oszczędność będzie prawdziwą oszczędnością, kiedy pieniądze nawet trzymany u siebie rozdzielić będzie nowy pieniądz, kiedy każdego dnia wiem, że to co krwawą pracą zarobiłem i zaoszczędziłem, rośnie mi, że budząc się rano wiem, że jestem bogatszy. Jakaż to droga do tego prowadzi? Najpewniejsza i najlepsza, a głównie najkrótsza, to Bilet Skarbowy. — Bilet Skarbowy, który kupisz czy to w Urzędzie Podatkowym, czy w Kasie Skarbowej, czy w Centralnej Kasie Państwowej, czy w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej daje ci procent 5 marek od stu, na odwrotnej stronie Biletu Skarbowego widzisz codzień, o ile jesteś bogatszym, za procenty nie płaćsz żadnych podatków, a w każdej chwili, kiedy potrzebne są pieniądze, Bilet Skarbowy można wymienić na gotówkę w Urzędzie, w którym się go kupiło, lub tam podobnych. Dla spowodowania większych dochodów dla posiadaczy Biletów Skarbowych są one wypuszczone w odcinkach po 5.000, 10.000 i 100.000 mk. Każdy kto posiada Bilet Skarbowy może nim złożyć w razie potrzeby kaucję, gdy chce stanąć do licytacji, może nim również złożyć zabezpieczenie wpłaty, t. zw. wadya i t. d. nietylko w wartości, za jaką Bilet Skarbowy kupił, a już w wartości wyższej, t. j. takiej jaką on przedstawia w dniu złożenia kaucyi lub zabezpieczenia. Posiadając Bilet Skarbowy nikt nie jest narażony na spadek waluty, bo zawsze zań Kasa Skarbową więcej zapłaci, niż dała, kupując go.

Oszczędzaj — kupując Bilety Skarbowe.

Będiesz bogatym — posiadając u siebie Bilety Skarbowe a nie gotówkę.

Kupuj we wszystkich Kasach Państwowych i proc. Bilety Skarbowe.

Życie gminne.

DZIANISZ, pow. Nowy Targ. Gdzie jest zgoda pomiędzy gminą i szkołą — tam i skutki wzajemnej współpracy są widoczne i korzystne dla ogółu gminy. Tak było i u nas przed wojną, dopóki kierownikiem szkoły był p. Piotr Owsionka, człowiek dzielny i energiczny, który założył u nas Kółko rolnicze — tak pięknie się rozwijał. — Jego też staraniom zawdzięczać należy wybudowanie własnego domu dla tegoż Kółka, które jest dzisiaj w gminie śródowniskiem życia towarzystwiskiego, ekonomicznego i społecznego. Dziś jednak inaczej, bo brak porozumienia między gminą a p. Owsionką, obecną kierowniczką szkoły. Są ludzie, którzy starają się dokuczyć jej na każdym kroku, względnie drugich podjudzić przeciwko szkole. Sekretarzem gminnym u nas jest Walenty Tyłka z Cichego, piastowiec wielki, którego wszędzie pełno. Jest on sekretarzem gminy również i we Witowie, gdzie wójtem jego szwagier. Byłby czas, aby ten „chłopski pan” usunął się z naszej gminy a wtedy będą tu inne stosunki, oparte na wzajemnem zaufaniu i serdecznem współżyciu. Wójta mamy bardzo dobrego, sprytnego i energicznego, do tego mądrzejszego, jak jego kolega w Witowie, więc on niczych rad i wskazówek nie potrzebuje. Niech każdy będzie prokiem u siebie w domu! Ale zamato p. Tyłce — być sekretarzem w dwóch gminach — więc chce być jeszcze „pierwszym” leśnym w dobrach witowskich, opłacanym przez siedem gmin. Obecnie już pełni on czynności sekretarza administracji lasowej. Dlaczego? Bo tu znowu jego szwagier (poseł Bednarczyk) jest administratorem.

WESOŁY KACIK

Sny Maczugi.

(Szczerna Redakcyo! posyłam niniejszym znaleziony przezemnie rękopis na drodze w Grabiu pow. Wieliczka. Może się nada do druku. J. M. Ludowiec).

Śniło mi się w zapustów noc dziwo nad dziwami. Ot niby tarakomłyn. Bardłów pomiędzy lasami Słońce wysoko jasne. Wkrąg polany rdzawe sosny i pas jak szmaragd zielonych wierzchołków. W chaszczach i krzaczach przyziemnych krzyk miłosny: Śpiew, świegot ptaszek, chichot — stuk dzieciątów. O Boże! co za dzień... Zaś wśród polany Jak tron wysoka lawa, wokół statki rozestane... Tamto ze wazech stron wałą różne paskopiasty — Cienkie, grube, wielkie i małe, męża i niewiasty, Bówiem fest ma być wielki, nobilitacya Uherbienie władzyków, no i maczug, tak! racyał Już zasładł na wysokiej lawie sam Wielki Win-canty,

Kuba sławny wikliną a Józef Jajeczny, Doktor od ryżu, Bryl od sosny a jakiś Walenty, A z nami jako Płat w rzędzie góralik state-ozny,

Wokół różne szlachary, znaki i obrazy:
Tu z misą soczewicy kłapię bez znaczy,
Tu cieluch trzyma łuszę, a tu znówu pila,
Tu pasek, z czego nazwa pasko i piast się zrodziła.
Lecz kłoby zliczył wszystkie znaki i symbole;
Rozwarte paszczo rybie, gawronie i wole,
Pazury wilcze, hyen i lzy krokodyle,
Maczugę, szydła, piki, zelówki, badyle?...
Cicho! sza! Dzwonek dźwięczy i róg ryczy —
Znak rozpoczęła wielka chwila. Już Pieniążek

krzyczy,
Ale sam nie wie co... „to masony, bolszewiki!”
W piątek jedzą kiełbasę, w święta śledzie, istne
heretyki!

Atakują ukochanego, pana najwyższego, Wincentego,
Ze niby on z Stawarzem handle robi, co koinu
do tego?...

— „Proszę panów! — mówi W. W. — Nie patrz
my na działów.
Łeście zuchy to wiem. Nie sięgnę nawet dla przy-
kładów
W te czasy, kiedy ojce nasze zbrojne w piki i
palaszo

Karcili złe pogaństwo, jako wojsko lasze...
Dziś czasy inne, insza broń i insza służba,
Pika — patasz, wojenna wrzawa to nie zawsze
družba...

Nowa broń: służba pracy, bogactwem, zaszczyty —
Czego przykład nam Burdel dał niesamowity
Tu w Cawłówku, wśród puszczy, w tym tartako-
mlynie,

Czego sława i rozgłos po wszem świecie słynie —
Tu też wam, ja, wasz władca moje wierne piasty
Nadam herby w nagrodę, o mężo, niewiasty!
— Ty wierny i najdroższy, zacny przyjacielu
Za herb miał będziesz sosny sęk, mój drogi Brylu.
Dla Szmigła znakiem będą alfa i karpiele,
Bo biedak przy kartoflach zmęczył się zbyt wiele.
Kuba miał będziesz w Polsce wikie i trzy korkociągi,
Ze wyzwione hen przez wikliny poślągi.

Kochany Józek w znaku miał będzie jajo i pasek
(Wywóz jaj, przemysł skórny) — herb zwan
„jajo-pasek”.

Grzędzielski piękne rogi, co reformę bodą,
Zaś Kłernik cne naczynie wypełnione wodą —
Woda formuł on załaz reformy zasady,
Utopił w bagnie ona, mówiąc bez przesady,
Te zaś piękne naczynie ręka mu podaje,
Co z pol. am. irdowego bankczku w Krakowie
wystaje.

Debski ma mieć trzy piki, Erdman kozia brodę...
A znów Jaa z Odrzykońca długi język woił,
Z Przeworska zaś ryczące gardzielo bawoła,
Frzewrockomu dam bałóg za kapno folwanka,
Krzęłowi katarynkę, co gra na jarmarku,
A wy drobniejsza wtara, o bracia i siostry!
Wasze herby Maczuga ma w swoim rejestrze.
Włec kończę? — Hurra! hip! hip! Hurra. Wiwaty,
okrzyki!

Wrzawa tłumów bezmalerna i jak grzmoty ryki...
Zbudziłem się. Cicho. Niemasz lasu, ni polany —
Przecieram oczy. W oknie widzę gwiazdki dwie
rozmiotane.

Za ścianą chrząpko sasiad i wagar tykaco,
Włehrem targana drzewo jęczy i dygocze...

Tfy! do licha! Procz wrok! Czyżby jakie czary?
Czyli się bias rozpętał, boć to nie do wiary —
Hlola! Prawda. Gdy noc w karnawal człowieka
zamroczy,
Niejedna mara może stanąć mu przed oczy.
Maciej Maczuga.

WAŻNE

195 3—10

Do P. T. Rolników oraz P. T. Właścicieli Ziemiskich

Nadechodząca wiosna zmusza każdego praktycz-
nego rolnika pomyśleć już obecnie o nawozach
sztucznych i nasionach, i ten tylko rolnik jest za-
dowolony, który nie ogląda się na papierowe oferty
lecz zamawia wcześniej nawozy i nasiona, wcześ-
niej otrzymuje takowe taniej, wcześniej sioje i wcześ-
niej zbiera.

Niniejszą podpisaną firmą poleca na wiosenne na-
siewy ze swych składów w miarę zapasów:

NAWOZY SZTUCZNE

Timasynę 15% w workach papierowych lub juta-
wych, żużle mielone Martina w workach papie-
rowych, oryginalną strasfurkę mieloną 20—42%
sól potasową, kamień strasfurki mielony, wapno
azotowe 20% i inne nawozy.

DZIAŁ NASIENNY

Nasiona koniuczyny czerwonej i szwedzkiej, tymoty,
buraków pastewnych, siewiny, oraz inne nasiona
ekonomiczne.

DZIAŁ ZBOŻOWY

Żyto, naszenie, jęczmień, owies.

DZIAŁ BUDOWLANY

Najlepszej jakości cement portlandzki w beczkach,
wapno palone, dachówkę ogniotrwałą bardzo lekką
ASB-T, WIEK, na żądanie wysyłam fachowych po-
krywaczy.

Firma protokołowana

A. BOBUCH,

Żywiec, Rynek 22 (Włatopolska).

Na zapytania należy dołączyć znaczek pocztowy 10 Mp.

Poszukuje się

Katarzyny z Oleszańskich

rodem z Dubezyc, pow. Tarnów, podobno za-
mężna za p. Kilijanem w Ameryce. Ojcowie
zmarli, a siostra Anna Orszulak prosi, by się
zgłosiła do niej w sprawie spadku. Siostra pro-
szą się zgłosić do mnie.

1—2 247

Anna Orszulak.

Unieważnia się 214 1—1

skradzione dokumenty wojskowe na na-
zwisko Janusz Franciszek, ur. w r. 1893,
z Lipnicy górnej, pow. Jasło.

Franciszek Nieznański,

syn Karola, zamieszkały w Dynowie, urodzony
w roku 1901, zagubił dokument wojskowy, który
unieważnia się.

211 1—4

Baczność!

Mam na sprzedaż:

1. Folwark 6000 mórg, w tem 200 mórg łąki, 1400 mórg lasu rębego, 3000 mórg wody (jezioro z dwustronnym odpływem), reszta pod pługiem. W roli nadaje się na koniczynę, 3 km. od miasta i kolei. Pałac 3-piętrowy, wielki park, stodoły, obory, stajnie, cblewy murowane. Wielkie spichlerze, 6 murowanych domów dla robotników folwarcznych dla 20 od.in. domostwo dla rodziny, pp. stodoły w polu, 29 koni, 20 wołów, 50 krów, 70 jałowic, 5 buchał i 10 świń, woda (jezioro) doniosła 1921 6,000,000 cystałego dochodu. Przytem cegielnia produkuje 5,000,000 cegieł wszelkich gatunków, 2 murowane domostwa z cblewami pp. torfiaka i glina 200 lat. cena 90,000 dolarów.
2. Folwark 3,260 mórg, w tem 160 mórg łąki, 2,400 morgów lasu, reszta pod pługiem, z tego 400 morgów pszennej ziemi 1kl., reszta zytina i na kartofle, grunt drenowany. Stacja kolejowa przy dworze, dom mieszkalny (pałac), domy na 15 rodzin folwarcznych i wszelkie inne zabudowania murowane, spichlerze, karczówka murowana, stajnie, chlewy pp., inwentarz: 14 koni, 25 krów, 12 wołów pociagowych, 1 buchał, 25 jałowic, 60 świń, młockarnia parowa, śródlówka, 3 maszyny do młoczenia, wogóle narzędzia rolnicze w największym komplecie. Cena 85,000 dolarów.
3. Folwark 1,360 mórg, rola przernicza 1kl. w tem 70 mórg łąki, 40 mórg ziemi łąkowej, 20 mórg łąki nadzwyczaj dobrej, 25 minut od miasta i kolei. Pałac z parkiem, dom dla rządcy, wszelkie zabudowania murowane, 5 domów na 18 rodzin folwarcznych i 30 kossarzy, elekt. oświetlenie, wodociąg pp. 6 koni pojazdowych, 20 koni -robotnych, 7 żróbków, 2 buchaje, 42 krowy. (Nasza hość-wła zapisana) 18 wołów pociagowych, 60 świń. Młockarnia parowa z prasą do słomy i elewotorem, plug motorowy 60 konny wogóle wszelkie maszyny i narzędzia w komplecie. Cena 46,000 dolarów. Wszelkie majątki nadają się dla więcej współników. Prócz tego można nabyć gospodarki od 20, 30, 45, 60, 70, 90, 120 i więcej mórg w najlepszem położeniu i bardzo dobrem stanie od 1,000 dolarów począwszy. 2161-1

Zgłoszenia przyjmuje: **Stanisław MARCINKOWSKI**,
Nowy-Tomyśl w KP. Stary Rynek 13.

500 gospodarstw

od 10 - 500 mórg i wyżej, w najlepszej kulturze, pszenna ziemia, murowane budynki, z całym żywym i martwym inwent. rzem. ze zapasami oraz obsiewem, w Poznańskim i na Pomorzu, tanio do nabycia przez

Biuro komisowe J. Węciwski
Bydgoszcz, Sienkiewicza 20.

Kontrakty i statystyka załatwia się zaraz na miejscu!
219 1-13

Parcelacja!

Do sprzedania na Wołyniu, blisko Galicyi, 1600 mórg, koło Brześcia Litewskiego 5000 mórg, koło Słonima 2000 mórg, koło Mołodeczna, granica, 20 tysięcy mórg. Cena od 150 tysięcy do 300 tysięcy marek za mórg. Adres: Mortko Franciszek, Koszykowa 43 — mieszk. 15, Warszawa.

Listy proszę rekomendować. 221 1-1

Unieważniam kartę bezterminowego urlopowania z 3 tulk. Strz. konnych w Tarnowie na nazwisko **Maciek Piotr** ur. w 1894 r. w Niepli, pow. Jasło. 213 1-1

Unieważnia się skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko **Antoniego Drabczyka**, ur. w 1897 r. w Polsce wielkiej, pow. Oświęcim, zamieszkały tamże. 213 1-1

Dom murowany

z zabudowaniami przy kole
do sprzedania
pod dogodnymi warunkami.

Wiadomość udzieli **Urząd Pocztowy**
Rudnik nad Sanem. 2021-1

Nasi przy aciele pp. **Stanisław Korkiewicz** i **Kazimierz Seremet**, obywatele miasta Radłowa, przebywający obecnie w Chicago Ill. (Ameryka), zbrali tamże na rzecz Ochotniczej Straży Pożarnej kwotę 83 200.— Mk.

Imieniem O. Str. Pożarnej składamy imięciatorom, jak niemniej i ofiarodawcom serdeczne podziękowanie za ten samorządny czyn obywatelski.
210 1-2 *Wydział.*

Tu niema wstydu

lecz ratować siebie, żonę i dzieci! Bo gdy w pachwinie wypęknie guz, a maszyna twarde i boleśna — i może wnętrzości już się obserwować na dół — to jednak człowiek się uratuje, gdy oprowadzi dobry bandaż rupturowy (przepuklinowy czyłk na bruch) od **L. Polaczek w Samorze 20.** — Zamawiając bandaż przez pocztę za zaliczką należy podać z której strony i czy opadło, jak wielki, wiek, pleć, zatrudnienie oraz miarę nitka wokoło bioder.
209 1-4

Bank Ziemiański Akc. w Lwowie

ul. Kopernika l. 4

poleca z parcelacyi folwark **Horedek** i **Garbki**, 8 km. od Rohatyna, 5 km. od stacyi kol. **Pomonięta-Psary**, przeszło 400 mg. ziemi, w tem 80 mg. łąk dwukośnych. Grunta pierwszej klasy w wysokiej kulturze, znawożone, zasiane lub wyorane pod zasiew, około 20 budynków, większa część w stanie używalnym, reszta zdrowe mury i dachówka do rozbioru. Cena 300 tysięcy Mkp. za 1 mórg wraz z budynkami i zasiewami. 200 1-2

Baczność Rodacy!

Bardzo dobre kuno z rąk przeważnie niemieckich, wzorowe gospodarstwa z pięknymi budynkami, kompletny inwentarz żywy i martwy, korzystnie i tanio do nabycia, ponieważ Niemcy gromadnie opuszczają Poznańskie. Polecamy przeto około cztery tysiące różnej wielkości majątków i gospodarstw, oraz w miastach piękne wille, domy, interesa handlowo-przemysłowe, fabryki, apteki, młyny, hotele, piekarnie, rzeźnictwa, restauracje, cukiernie, kawiarnie, destylacje, spedytorstwa, browary, fabryki maszyn, zakłady instalatorskie, cegielnie, zakłady fotograficzne i t. d.

Ostrzegamy P.T. Kupujących przed fałszywymi agentami na stacjach kolejowych, którzy podszycją się pod naszą znaną firmę.

Sądownie zapisana firma: **Biuro Komlsów**

„VIKTORIA“

Września (w Poznańskim) ul. Poznańska 14
Telefon Nr. 69.

Oddziały: Poznań, Toruń, Pleszew, Konin,
(Kaliszkie). 192 3—4

Skradziono dokumenty wojskowe na imię Jan Myszka z Trzeźnia, Tarnobrzeg, ur. 1896. z 79 pp. w Brześciu Litewskim. Dokumenty te unieważnia się. 203 2—2

NOWE DROGI

pismo tygodniowe oświatowe.
Kosztuje kwartalnie 140 Mkp.
Adres: tygodnik „Nowe Drogi“
Łódź ul. Nawrot 26.

Jedyny najtańszy dom handlowy 4-4

IGNACY CYPRES

Kraków, ul. Szewska L. 13/G.



połoca nikiłowy system Roskopf 4000 Mk.
Budzik przedwojenny 5000 Mk. Skrzypce ze smyczkiem 9500 Mk. i wyżej. Pudła do skrzypiec Mk 3000, 4000. Harmonie wieńskie model, jednorzędówka Mk 10000, dwurzędówka Mk 18000. Trąby akordeonowe Mk 2500, 3500. Dyamenty do szkła Mk.

2500, 3000. Brzytwy Mk 900, 1000, 1200. Maszynki do włosów Mk 2500, 3500. Maszynki do samogolenia Mk 3000, 4000. Pas do brzytwy 400 Mk. Kamień 400 Mk. Wysyłka za zaliczką. Cennik i ustrowany za nadesłaniem 30 Mk przekazem. Kupuje srebro, złoto i brylanty.

Dobre i pożyteczne książki

nabyć można tanio w Administracji „Przyjaciela Ludu“ w Krakowie:

Kler pod pręgierzem Sejmu.

Doskonała mowa posła Dra Putka
Cena Mkp. 80.

Walka o wolność sumienia w Polsce.

Mowa posła Dra Putka na temat stosunków kościelnych. Cena Mkp. 80.

Musimy zwyciężyć!

Rozprawa Red. Sanojcy o reformie rolnaj.
Cena Mkp. 100.

Walka o ziemię

w Sejmie Ustawodawczym, czyli wnioski interpelacyjne i przemówienia posłów Polskiego Str. Lud. w Sejmie. Cena Mkp. 100.

Książki wysyłamy po otrzymaniu pieczędzy z dołączeniem 20 Mkp. na koszt opakowania wysyłki.

Kto zamówi wszystkie te książki razem otrzymuje posyłkę i opakowanie za darmo. Również na życzenie posyłamy te książki za zaliczką pocztową, t. j. że za książki płaci się na pocztę przy odbiorze książek.

W Ameryce książki te zamawiać można: „Przyjaciel Ludu“ 6305 Fleet Ave, Cleveland Ohio.

Zbliża się zima i długie wieczory. Każdy mądry gospodarz powinien te książki na czas ten zamówić sobie, by wiedzieć jak stosunki polityczne w Polsce się maja. 4—8

Katalog książek

nadwyczaż ciekawej i zajmującej treści

wysyła na żądanie darmo 191 3—4

Księgarnia M. Wahla w Przemyślu/PL

Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy.

Unieważnia się 215 1—1

zgubioną książkę zwolnienia z wojska na nazwisko Majder Jan, ur. w Brzozie, Król. Polskie, Leżajsk, syn Jakóba i Apolonii, Znalazca otrzyma nagrodę.

W Krośnie 200 3—3

kilka realności, parcele budowlane, grunta przemysłowe i uprawne

sprzeda tanio

Inż. Mańkowski, Krosno.

TOWARZYSTWO AGRARNO-OSADNICZE WE LWOWIE.

Sekcja Osadnicza: Kraków, ulica Czysta 6, I. piętro.

WYKAZ majątków do parcelacyi przeznaczonych.

We Wschodniej Małopolsce.

207 2-3

1. pow. Horodenka majątność Żuków od stac. kol. Korszów obok Kołomyi 10 km. Obszar 500 morgów roli i łąk pierwszej jakości. Przeciętna cena około 150.000 Mkp. za jeden morg.
2. pow. Buczacz z majątności Petlikowce Nowe od stac. kol. Pyszkowce albo Buczacz 12 km. oddalone. Obszar około 400 morgów pierwszej jakości czarnoziem. Przeciętna cena około 150.000 Mkp. za jeden morg.
3. pow. Husiatyn z majątności Czarnokońce wielkie od stac. kol. Hadyńkowce 8 km. Obszar około 500 morgów pierwszej jakości czarnoziem przy gościńcu. Kościół i szkoła polska w miejscu. Przeciętna cena około 150.000 za jeden morg.
4. pow. Brzeżany miasteczko Narajów od stac. kol. Dunajów 8 km. Folwark Narajów i Stanisławczyk pod miastem około 400 morgów ziemi. Przeciętna cena około 125.000 Mkp. za jeden morg.
5. pow. Brzeżany Sęków Kuropatnicki (folwark) od stac. kol. Kozowa 8 km. Obszar około 800 morgów, pierwszej jakości czarnoziem. Przeciętna cena około 150.000 Mkp. za jeden morg.

Na Wołyniu.

1. pow. Łuck majątność Chorochoryn od stac. kol. Rożyszcze na linii Kowel-Równa 16 km. Obszar około 300 morgów roli 100 morgów lasu 50 morgów łąk w jednym kompleksie, wraz z wszystkimi budynkami, 2 domy mieszkalne kilka budynków gospodarczych. Przeciętna cena wraz z budynkami około 125.000 za jeden morg.
2. pow. Dubno majątność Kazimirówka, gmina Krupiec, od stac. kol. Rudni Poczajówka 7 km. na linii Brody-Równa Obszar 300 morgów. Przeciętna cena 100.000 Mkp. za jeden morg.

WEDLE POLECEN LECARSKICH NAJIDEALNIEJSZYM ŚRODKIEM PRZECIW

Do nabycia tylko w oryginalnych szklanych butelkach we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

ataków podagrycznym, ischias, reumatyzmowi mięśni, stawów, nerwobólom, bólowi krzyżów, migrenie, kłóciu w bokach, porażeniom — jest

„SAPOMENTHOL“ MATULI

Fabryka: EUG. MATULA Sp. z ogr. odp.
W KRAKOWIE, ULICA HIELEW L. 17

Stosowany od wielu lat w szpitalach z najlepszym skutkiem.

144 8-20

Kamienice, wille, gospodarstwa

od 2 do 200 morgów, folwarki, dobra rycerskie do 20.000 morgów, fabryki i interesy przemysłowo-handlowe, młyny wodne, parowe i motorowe, cegielnie, tartaki, — torfarnie i browary zawsze w wielkim wyborze posiada na sprzedaż

131 10-0

FORTUNA, Toruń, Szeroka 32, Telefon 233. Generalny reprezentant na Małopolskę: Jan Zajdel, Lwów.

„TRYUMF”

Koszule najnowszego systemu trwałe i solidne dostarcza hurtownie nowo otwarta fabryka koszul męskich, dzieciennych i chusteczek. Koszule wykonane najnowszym systemem amerykańskim.

„TRYUMF”

Fabryka koszul w Pobitnem,
p. Rzeszów.

2018 1-1

Fabryka chemicznych przetworów

»CHEMIKAL«

Kraków-Zwierzyniec, Kościuszki 25

Telefon 77

wyrabia doborowej jakości artykuły

ak: 4-4

Wazeliny do maszyn,	Wosk adhezyjny „Chemikal”.
Wosk szwowski,	Wosk parafinowy.
Klej uniwersalny,	Pasta do podłóg „Zocha”
Proszek do czyszczenia naczyń „Szuks”.	
Terpentyna francuska.	Ważelka apteczna.

Skiepom i Kótkom Rolniczym odpowiadni rabat. Wysyła za zaliczką na prowincję.

DO SPRZEDANIA

Kolonia 25 morgowa, ziemia pierwszej klasy w tem 8 morgi łąki, 2 morgi pięknego, młodego sadu. Budynki prawie nowe, inwentarz żywy i martwy w pełnym stanie jak i nowe maszyny rolnicze. Położone w powiecie Miechowskim 1½ wiorsty (kilom.) od stacji kolejowej. Wiadomość u p. Pluty, Miechów stacja kolejowa. 180 4-4

Przyjmuję do wyprawy

na boks skóry

cielęce, końskie, bydłecze i kozie
oraz skór w zakres białoskórnictwa
wchodzące, jak lisy, zające, kuny,
barany, wydry, dziki, króliki i t. p.

CHAIM BLANK

Garbarnia skór 212 1-2

Albigowa koło Łańcuta.